Nr. 22.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu M. 4,50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny — Piątek, 28 stycznia 1887. — STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 27 stycznia.

(Odwrót i kompromitacya autorów alarmujących pogłosek; nowe podejrzliwości rosyjskie. — Krytyczne położenie Włoch na brzegach morza Czerwonego i wyjaśnienia hr. Robilanta i Ricottiego. — Dzisiejsze otwarcie parlamentu angielskiego i gotowość do walki Gladstona. — Z spraw bułgarskich.)

Nie mało skompromitowały się te z dzienników niemieckich, które czy to same alarmujące puszczały w obieg pogłoski, czy też powtarzały je za prasą angielską, spekulującą na rychłą wojnę niemiecko-francuską. Jakeśmy to wczoraj widzieli, odwrót rozpoczęła pierwsza „Nordd. Allgem. Ztg.“, zamieszczając znane dementi, zaprzeczające wiadomości „Daily News“; za przykładem dobrowolnie półurzędowego organu idą inne także dzienniki niemieckie, jak „N. Pr. Ztg.“, która również na tém polu wojennych wieści nie mało zdziałała. „Gazeta krzyżowa nazywa dziś artykuły „Daily News“ p. t. „Wojna na widnokręgu“ zabawą nieuczciwą i kary godną. Na to bałamucenie i niepokojenie opinii publicznéj oburza się nawet wychodząca w Monachium „Allgem. Ztg.“, sterująca także swą nawę dziennikarską do wiatru berlińskiego. Liberalny organ monachijski tak pisze: „Tych wszystkich wieści alarmujących, puszczonych w świat przed wyborami, nikt na seryo brać nie może.“ — Tak tedy nie tylko nie powiódł się ten manewr wyborczy, jakim inspirowana prasa operować zamierzyła, ale spotkała tęż prasę nie mała na samym wstępie kompromitacya. — Obawy rychłéj wojny zostały chwilowo usunięte, ale dawne zobopólne podejrzliwości pozostały. Posłuchajmy jeno, co piszą „St. Petersb. Wiedomosti“ o obecnéj sytuacyi. „Zapowiadana znów teraz konferencya mocarstw ma rozwikłać to, co poplątane zostało. Zapowiedzi takie zwykły się zawsze pojawiać przed wojną.“ Potrąciwszy o te pogłoski co do konferencyi, dziennik nadnewski wynurza zaraz na wstępie życzenie, ażeby konferencya odbyła się w Petersburgu „jako w stolicy państwa najbardziéj interesowanego w kwestyi bułgarskiéj“, a daléj tak pisze: „Rzeczą jest ciekawą wybadać, który to z przezornych szermierzy pokoju europejskiego najprędzéj zdąża na spotkanie wiosennego sezonu. W sprawie zaopatrzenia armii w karabiny magazynowe Niemcy wyprzedzili wszystkich. Ale to jeszcze środek ogólny, nieprzedstawiający w pojęciu czasu związku bezpośredniego z rozpoczęciem działań wojennych. Co innego — zakaz wywozu koni: to środek specyalny, — przedsiebrany w przededniu wojny i, ma się rozumieć, przez tego, kto zamierza w niéj brać udział. Motywa pospiechu tak niezręcznie wyświetlono, żeby lepiéj było poprostu bez żadnych ceregieli ogłosić przedsiewzięty środek. Z Meklemburgu dużo się wywozi koni, a kiedyż niewywożono ich, tych znakomitych meklemburgów do dźwigania ciężarów, — tych rodzonych braci perszeronów i naszych „bitiugów?“ A jednak czy nie czas i nam zabronić wywozu naszych „dońców?“ Wszak nie na meklemburskich koniach mają jeździć niemieccy ułani, lecz na dońskich, a więc naszych“. — Dziś kiedy nastąpił już zakaz wywozu koni z Niemiec, „St. Petersb. Wiedomosti“, z tą większą jeszcze nieufnością spoglądać będą na Niemcy.

Włochy „zjednoczone“, którym prasa i dyplomacya europejska nie małą przekazywała i dotąd przekazuje rolę do odegrania w przyszłych zawikłaniach europejskich, dostały się w nie małe opały, dzięki swéj polityce kolonialnéj. Czytelnicy nasi znają już wczorajsze doniesienie o walce, jaką załoga włoska w Massowie stoczyła z wojskiem abisyńskiém. Choć hr. Robilant i minister wojny jenerał Ricolti nadrabiają miną, położenie Włochów na brzegach morza Czerwonego jest rzeczywiście krytyczne. Sprawa ta poruszoną została także na wczorajszém posiedzeniu senatu. Prezes gabinetu włoskiego, odpowiadając na interpelacyą senatora Serafini, zakomunikował, że drugą już z rzędu otrzymał depeszę od jenerała Gené. „Stan rzeczy w Massowie — tak wywodził — nie budzi żadnych obaw. Znajdują się tam więcéj, aniżeli dostateczne siły zbrojne; mogą one każdego czasu odeprzeć hordy barbarzyńców. Że jenerał Gené żądać będzie posiłków, to można było naprzód przewidzieć; jenerał chce także podjąc korzystne dla wojska swego demonstracye, a do tego potrzeba właśnie posiłków; posiłki te ą téż już gotowe do wymarszu.“ — Któżby w tych słowach hr. Robilanta nie dostrzegł źle ukrywanego zakłopotania? Minister wojny zbijał następnie nieuzasadnione, jak twierdził, pogłoski dziennikarskie, ale przyznać był zniewolony, że już w téj chwili płyną ku brzegom morza Czerwonego posiłki w sile jednego batalionu piechoty, jednéj kompanii marynarskiéj i dwóch dział górskich. Po tych oświadczeniach udzielił senat gabinetowi wotum zaufania, ale nie zdoła uspokoić kraju, który dobrze widzi grożące mu niebezpieczeństwo. — Jak donosi „Italia militare“, a więc organ kompetentny w sprawach wojskowych, uda się niebawem do Afryki 12 kompanii piechoty, 3 kompanie strzelców alpejskich z odpowiednią ilością dział. Massowa leży na wyspie, odciętéj od stałego lądu wązkiém ramieniem morskiém i dzięki swemu położeniu będzie mogła przez czas pewien stawiać opór Abisyńczykom. Przy liczebnie bardzo wielkiéj liczbie wojska zdoła jednak wódz ich, Ras Alula, odciąć Massowę od stałego lądu i zmusić do poddania, jeżeli posiłki włoskie nie przybędą rychło na plac boju.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna parlament angielski obrady. Pierwszym projektem do ustawy, nad którym parlament będzie obradował, jest t. zw. bil Cloture, żądający zmiany porządku obrad. Bil ten ma przeszkodzić przedłużaniu rozpraw parlamentarnych, a głównie zamknąć usta obstrukcyonistom irlandzkim. Następnie ma wejść na porządek obrad ustawa, mająca położyć koniec anarchii w Irlandyi i zmiażdżyć ligę irlandzką. Rozprawy będą bardzo ciekawe a ostateczny ich wynik wielkiéj dla Anglii doniosłości. Przyboczny organ Gladstona zapowiada, że stronnictwo liberalne będzie bardzo energicznie zwalczało oba bile a sam były premier nie spocznie prędzéj, aż nie dokona swego dzieła, t. j. aż nie wywalczy samorządu dla Irlandyi i farmerów nie uczyni właścicielami dzierżawionych przez nich gruntów.

W kwestyi bułgarskiéj nie odbieramy dziś nowych doniesień; z dawniejszych podajemy następujące szczegóły: Członkowie deputacyi bułgarskiéj, Stojłow i Grekow, wyjechali, jak wiadomo, już w niedzielę z Rzymu do Carogrodu. Co się tyczy trzeciego członka deputacyi, Kalczewa, to o ile można wnosić z dotychczasowych doniesień, udał się on najpierw do Zofii, aby ze względu na propozycye, jakie ma poczynić delegatom W. Porta, zasięgnąć u rejencyi szczegółowych instrukcyi. Po krótkim pobycie w Zofii, Kalczew miał podążyć za swymi kolegami do stolicy tureckiéj. Według depeszy jednak, jaką odebrał z Rzymu dziennik wiedeński „Publ. Blätter,“ zdawałoby się, iż delegacya już w czasie pobytu w stolicy włoskiéj otrzymała potrzebne instrukcye; w depeszy téj bowiem powiedziano: „Delegowani bułgarscy otrzymali z Zofii od rejencyi depeszę, upoważniającą ich do oświadczenia w Carogrodzie, iż rejencya gotową jest ustąpić i zwołać nowe zgromadzenie narodowe celem wyboru księcia, jeśli tylko otrzyma zapewnienie, że Rosya odstąpi od kandydatury ks. Mingrelii, i że życzy sobie wyboru ks. Leuchtenberga, a względnie, że wybór ten zaaprobuje. O konspiracyi z ks. Aleksandrem Battenbergiem nie może być mowy, ponieważ ks. Aleksander nie dał nigdy do zrozumienia, iż życzy sobie ponownego wyboru.“

---

* ***Zakaz wywozu koni.*** Rozporządzenie zakazujące wywozu koni, brzmi jak następuje:

My Wilhelm, z Bożéj łaski cesarz niemiecki, król pruski itd. rozporządzamy w imieniu Rzeszy za zgodą Rady związkowéj, co następuje:

§ 1.

Wywóz koni przez wszystkie granice jest aż do dalszego rozporządzenia zakazany.

§ 2.

Kanclerz jest upoważniony do zezwolenia na wyjątki od tego zakazu i do zarządzenia w danym razie potrzebnéj kontroli.

§ 3.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Pod pieczęcią itd.

Dan w Berlinie dnia 25 stycznia 1887

podp. Wilhelm

kontras. Bismarck.

Na piąty tysiąc.

Dzięki szlachetnéj ofiarności młodzieży krakowskiéj, która na bratnią ofiarę przysłała na ręce nasze 274 marki 90 fen. zebranych na wieczorku Mickiewiczowskim — za co jéj serdeczne przesyłamy „Bóg zapłać“ — przechodzimy ***na piąty tysiąc***, który polecamy opiece i życzliwości naszych czytelników.

Mozolna to zbieranina, i długo trzeba grosz do grosza składać, nim się tysiąc marek zbierze, — jednakże przy dobréj woli składki te mogą urość wysoko i mogą stanowić ważny czynnik w funduszach Banku ziemskiego.

Zdobądźmy się na wytrwałość i zapał w téj sprawie. Urządzajmy skarbonki w lokalach publicznych i domach prywatnych; niech powstaną nowe składki z pod zegara, od pieska pani Maszewskiéj, od kółka sobotniego itd., niech przykład zacnego domu w Sowinie znajdzie naśladowców, niech płyną składki z towarzystw pięciofenygowych, z loteryjek domowych, z różnych wygranych itp. — a gdy tak składać będziemy ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka.

Mamy nadzieję, że przedewszystkiém panie nasze, młodzież polska, wspierając nasze usiłowania, pamiętać będą o Bratniéj ofierze.

Wyrok.

In der Strafsache
gegen
den Chefredacteur, Geistlichen Dr. Anton Kantecki aus Posen,
(M. 9/86.)
wegen öffentlicher Beleidigung, verübt durch die Presse,

hat die zweite Strafkammer des Königlichen Landgerichts zu Posen am 11. October 1886 für Recht erkannt:

Der Angeklagte, Chefredacteur, Geistliche Dr. Anton Kantecki aus Posen, geboren den 1. Juni 1847 zu Wielowieś, Kreis Adelnau, katholisch, wird der Beleidigung, verübt durch die Presse, für schuldig erklärt und dafür zu zwei Monaten Gefängniss verurtheilt.

Den Beleidigten, Sr. Durchlaucht dem Reichskanzler Fürsten von Bismarck und dem Königlichen Preussischen Staats-Ministerium wird die Befugniss zugesprochen, die Verurtheilung des Angeklagten Kantecki auf dessen Kosten binnen vier Wochen nach Zustellung einer von Amtswegen zu ertheilenden Ausfertigung des rechtskräftigen Urtheils durch einmalige Einrückung des verfügenden Theils desselben im „Deutschen Reichs- und Königlichen Preussischen Staatsanzeiger“, im im „Posener Tageblatt,“ in der „Posener Zeitung“ und im „Kuryer Poznański“ öffentlich bekannt zu machen und zwar im „Kuryer Poznański,“ Spalte 3 und 4 Seite 1 mit derselben Schrift, wie der Abdruck der Beleidigung geschehen.

Die Nr. 229 des „Kuryer Poznański“ vom 8. October 1885 beziehungsweise sämmtliche noch vorfindlichen Exemplare derselben, sowie die zu ihrer Herstellung bestimmten Platten und Formen sind einzuziehen und unbrauchbar zu machen.

Dem Angeklagten Kantecki werden die Kosten des Verfahrens auferlegt.

Den Richtigkeit der Abschrift der Urtheilsformel wird beglaubigt und die Volistreckbarkeit des Urtheils bescheinigt.

Posen, den 19. Januar 1887.

(L. S.) gez. Naumann
Gerichtsschreiber des Königl. Landgerichts.

Vorstehende Abschrift mit der Urschrift gleichlautend.

Posen, den 24. Januar 1887.

Das Secretariat der Königl. Staatsanwaltschaft.
Fiedler.

Vorstehende Urtheilsformel wird hiermit bekannt gemacht.

Posen, den 24. Januar 1887.

Der Erste Staatsanwalt
Martins.

Wybory.

Walne zebrania przedwyborcze odbędą się:

W niedzielę, dnia 30 stycznia:

W Poznaniu (powiat poznański) o godz. $4\frac{1}{2}$ po poł. na sali p. B. Knolla.

W Gnieźnie o godzinie 3 po połud. na sali hotelu europejskiego.

W Opalenicy (na powiat bukowski) o godz. 3 po poł. na sali p. Witajewskiego.

W Obornikach o godzinie 6 po południu na sali p. Głowińskiego.

W Wągrówcu o godzinie 3 po poł. w Strzelnicy.

W Trzcielu (na powiat międzyrzecki) o g. $3\frac{1}{2}$ po poł. w hotelu p. Zweigera.

We Wrześni o godz. $3\frac{1}{2}$ po połud. na sali p. Bednarowicza.

W Środzie (na powiaty śremski i średzki) o g. 4 po poł. na sali p. Hüttnera.

W Mogilnie o godz. $3\frac{1}{2}$ na sali p. Dawidsohna.

W Bydgoszczy o godz. $4\frac{1}{2}$ na sali Kratzera.

W Brusach o godz. 1 po południu.

W Chełmży o godz. $3\frac{1}{2}$ w hotelu p. Przybyszewskiego.

W poniedziałek, d. 31 stycznia:

W Lesznie (na powiat wschowski) o godzinie 11 na sali hotelu polskiego.

W Wyrzysku o g. 1 w lokalu p. Fiszera.

W Wolsztynie (na powiat babimojski) o godz. 2 w lokalu p. Piątkowskiego.

W Ostrowie (na powiat odolanowski) o godzinie 3 po południu na sali p. Rudnickiego.

Dnia 1 lutego:

W Krotoszynie o godzinie 12 na sali p. Kuschke.

W środę, dnia 2 lutego:

W Inowrocławiu o godzinie 4 po połud. na sali parku miejskiego.

W Pleszewie o godz. 4 po południu w hotelu Victoria.

W Żninie (na powiat szubiński) o godz. 3 po poł. na sali p. Siuchnińskiego.

W czwartek, dnia 3 lutego:

W Zblewie (na powiat starogadski i kościerski) o godz. 12 w lokalu p. Cebuli.

W Czersku o godz. 1 na sali pana Kruczyńskiego.

W niedzielę, dnia 6 lutego:

W Strzelnie (wiec) o g. 4 na sali p. Kotschendorfa.

W Sliwicach o godz. 2 na sali pana Walrandta.

Komitet wyborczy prowincyonalny na Prusy Zachodnie wydał następującą

ODEZWĘ:

Chociaż nie ze wszystkiem niespodzianie, to jednakże tak nagle ujrzeliśmy się wszyscy w konieczności podjęcia walki wyborczéj, iż wszelkich nam potrzeba dokładać starań, abyśmy się nie tylko utrzymali na zajętych dotąd stanowiskach, ale i nadto nowe zdobyli pozycye, które już kiedyś przy pomyślniejszych dzierżyliśmy warunkach. — Nie ulega to żadnéj wątpliwości, że w szczególnéj mierze tym razem zacięta nas czeka walka wyborcza.

Nie łudźmy się nadzieją, jakoby przy nadchodzących wyborach pomyślniejsze dla nas były warunki zwycięztwa, i to w skutek rozdwojenia stronnictw, które dotąd zawsze w zwartym przeciw nam szły szeregu.

Przeciwnie; przyznać nam wypada, że stósunki w ostatnim czasie tak się ukształtowały, iż potrzeba z naszéj strony wszelkiego zaparcia się siebie, niczém niestrudzonéj żarliwości, i żadnemi niepowodzeniami niezrażonéj ufności, by nie zejść z drogi obrony legalnéj praw naszych.

Po ustanowieniu przez sejm pruski licznych ustaw wyjątkowych, a przeciwko społeczeństwu naszemu skierowanych, obecnie po raz pierwszy przystępujemy do urny wyborczéj. Dla tegoż potrzeba nam złożyć dowody, że spokojnymi będąc poddanymi państwa pruskiego, pod którego rządami według niezgłębionych wyroków Boskich zostajemy, jednakże w zupełności pragniemy stanąć na wysokości tego stanowiska, które nam przeszłość nasza wskazuje, a które potomności przekazać jest świętym naszym obowiązkiem.

Nie przyjdzie nam łatwo, sprostać temu zadaniu, gdyż pominąwszy trudności naszego położenia, i czas ku rozwinięciu sprężystéj i skutecznéj agitacyi wyborczéj tak skąpo jest obliczony, iż z każdéj chwili nam umiejętnie korzystać trzeba.

Komitet prowincyonalny mając to wszystko na uwadze, rozporządza przeto:

Aby dotychczasowe komitety powiatowe i nadal w urzędzie pozostały raz uzupełniając w razie niekompletu swego liczbę członków komitetowych, a powtóre podejmując bez zwłoki przynależne czynności przedwyborcze.

W tym celu winny komitety powiatowe w myśl §§ 8 i 18 naszych ustaw wyborczych zająć się bez zwłoki urządzaniem zebrań przedwyborczych, na tychże zebraniach lud o ważności wyborów pouczyć, wybór kandydata do parlamentu niemieckiego uskutecznić, i jak najrychléj odnośne protokóły komitetowi prowincyonalnemu nadesłać.

Przy téj sposobności przypominamy także, że listy wyborcze są wyłożone od 24—31 b. m., i że mężowie zaufania w poszczególnych powiatach właśnie w tym kierunku uwagę swą wytężyć powinni, aby jak najmniéj z naszych w listach wyborczych było pominiętych, odnośnie źle lub niedokładnie zapisanych.

Odnosząc się nareszcie do ogłoszonéj już odezwy sekretarza naszego, upraszamy o wczesne nadesłanie składek na fundusz wyborczy.

Zachęcając raz jeszcze ogół cały do niestrudzonéj gorliwości, żywimy tę nadzieję, którą oby się i społeczeństwo całe przejąć zechciało, że wspólne nasze starania pomyślnym jak na nasze stosunki uwieńczone zostaną skutkiem.

Komitet wyborczy prowincyonalny na Prusy Zachodnie.

Parczewski, przewodniczący.

Komisya kolonizacyjna.

Rok 1886/87.

Mamy przed sobą memoryał królewskiego ministerstwa stanu, przedłożony z rozkazu królewskiego w myśl § 11 ustawy kolonizacyjnéj sejmowi pruskiemu. Z tego ciekawego i ważnego dokumentu urzędowego, dającego najlepszy i najwierniejszy obraz dotychczasowéj czynności komisyi, wyjmujemy następujące dane:

I. Skład komisyi.

Przewodniczący: naczelny prezes poznański hr. Zedlitz-Trützschler.

Zastępca przew.: v. Ernsthausen, naczelny prezes zachodnio-pruski.

Członkowie komisyi na trzy lata:

1) Z Księstwa Poznańskiego:
prezes jeneralnéj komisyi Beutner z Bydgoszczy,
jeneralny dyrekt. ziemstwa Staudy z Poznania, poseł do parlamentu,
właściciel dóbr rycerskich Kennemann z Klenki, członek pruskiéj Izby poselskiéj,
właściciel dóbr rycerskich Müller z Górzna z pow. wschowskiego.

2) Z Prus Zachodnich:
jeneralny dyrekt. ziemstwa v. Körber z Körberode pow. grudziądzkiego, członek pruskiéj Izby poselskiéj,
radzca landszaftowy Wehle z Błagowa, pow. złotowskiego,
właściciel dóbr rycerskich v. Kries ze Smarzewa, powiatu kwidzyńskiego.

Daléj ustanowieni zostali jako komisarze ministeryalni:

1) wyższy tajny radzca rej. v. Tepper z Lasek, reprezentujący prezesa gabinetu;

2) wyższy tajny radzca rej. Haase, repr. ministra spraw wewnętrznych;

3) tajny radzca v. Wilmowski, repr. ministra rólnictwa, domen i lasów;

4) tajny radzca Kügler, repr. ministra oświecenia;

5) radzca rej. Kunze, repr. ministra finansów.

Razem osób 13. Siedzibą komisyi jest Poznań; na inne miejsce komisya zwołana nie była.

Daléj wchodzą w skład komisyi jako urzędnicy pomocniczy:

1) landrat dr. v. Wittenburg, dotychczas w Prądniku na G. Slązku;

2) radzca rej. Steinike, dotychczasowy specyalny komisarz w jeneralnéj komisyi w Bydgoszczy i komisoryczny pomocnik w wyższym ziemiańskim sądzie kultury;

3) budowniczy rządowy Messerschmidt, zatrudniony dotychczas przy regulacyi rzek w powiecie pszczyńskim.

Nadto pracowało trzech urzędników biurowych, dwóch kancelistów i pomocniczy woźny.

W końcu dodać należy, iż w razie potrzeby miała komisya do pomocy urzędników rejencyjnych i płatnych pisarzy.

Do dyspozycyi komisyi oddano 6 pokoi w rejencyi i naczelno-prezydyalną salą posiedzeń.

W r. 1886 zebrała się komisya 4 razy i to: 24 i 25 sierpnia, 11 i 12 października, 1, 2 i 3 listopada, 17 i 18 grudnia. Komisya ukonstytuowała się 24 sierpnia.

Ofiarowano komisyi aż do końca r. 1886 około 140 większych posiadłości.

Komisya nabyła:

1) jeden klucz pański z 8 folwarkami;
2) 16 dóbr rycerskich z folwarkami i przyłączonemi do nich gospodarstwami chłopskiemi;

3) trzy chłopskie gospodarstwa z budynkami, inwentarzem i sprzętem.

W Prusach Zachodnich.

W obwodzie rejencyi kwidzyńskiéj:

1) Dolnik i Paruszka w powiecie złotowskim. 2) Ryńsk z folwarkami. Razem 4637 hektarów, za sumę 2,427,200 marek.

W obwodzie rejencyi poznańskiéj:

Żodyń, pow. babimojski, Śląskowo w pow. krobskim, Węgierki w pow. wrzesińskim. Razem 1659 hekt. za sumę 1,071,200 mk.

W obwodzie rejencyi bydgoskiéj:

Dobra rycerskie Komorowo, Łubowo, Łubówko, Sokolniki, Swiniary, Swiniarki, pow. gnieźnieński, Ostrowite pow. mogilnicki, Jabłonowo z Buszkowem i Sadłogoszcz w pow. szubińskim, Ustaszewo i Żerniki w pow. wągrowieckim, — razem 5433 hekt. za 3,174,500 mk.

Daléj kupiono w tymże obwodzie rejencyjnym samodzielne gospodarstwa:

1) w Zdziechowie nr. 15
2) [illegible]
3) w Braciszewie „ 11a

wszystkie w powiecie gnieźnieńskim — razem 110 hekt. za sumę 88,845 mk.

Przeciętnie kosztuje hektar 568 mk. 87 fen.

Aż do końca roku 1886 kupiono tedy ***11,730*** hektarów większéj własności za ***6,672,900*** marek i ***110*** hektarów chłopskiéj roli za ***88,845*** mk. Razem 11,840 hekt. = ***47,360*** morgów.

Kto się zgłaszał do komisyi?

Osadników, pragnących nabyć grunta, zgłosiło się i to:

1) 421 takich, którzy chcieli nabyć grunta aż do 50 hekt. Z tych 168 miało kapitał dyspozycyjny 555,541 mk., przeciętnie 3306 mk. 79 fen. na osobę.

2) 407 takich, którzy pragnęli nabyć więcéj, niż 50 hekt., z tych 165 miało pieniędzy 2,363,100 mk., czyli przeciętnie 14,321 mk. 81 fen. Razem 828 osób, z których 333 miało pewien kapitał.

Obcokrajowców zgłosiło się 49 z majątkiem 288,000 m., przeciętnie 5673 m. 46 fen.

Razem ***877 osób*** i to z Niemiec, Rosyi, Austryi a nawet z Ameryki.

Służby swoje, jako zarządzcy nabytych majątków, oraz do wszelkiéj innéj czynności, ofiarowało bardzo wiele osób. Znaczną część, i to takich, którzy byli na pierwszy rzut oka niezdatni albo stawiali wygórowane żądania — trzeba było zaraz odprawić z niczém. Z reszty zapisano osób ***341,*** z których 68 należy do stanu dawniejszych właścicieli i dzierżawców dóbr, 177 urzędników gospodarczych, 96 z różnych innych zawodów.

Dalszy raport komisyi kolonizacyjnéj dotyczy ogólnych zasad, któremi się komisya w traktowaniu sprawy kierować zamierza.

Nabywane będą głównie dobra w okolicach co do narodowości mięszanych, co jednakże bynajmniéj nie wyklucza nabywania ziemi w okolicach przeważnie polskich lub niemieckich, jeśli kupno okaże się korzystném, jeśli chodzić będzie o szczególne i osobne interesa niemieckie.

Co do tymczasowego zarządu nabytych posiadłości, komisya trzyma się zasady: b y l e t a n i o, bo i tak trzeba będzie dokładać. Zabezpieczać od gradobicia komisya nie będzie, — natomiast budynki będą zabezpieczone od ognia. Najlepiéj byłoby grunta te puszczać w dzierżawę, ale niestety wielki jest brak dzierżawców, którzyby na czas krótki taką dzierżawę przyjąć chcieli.

Nowe osady będą co do wyznania podzielone, aby w jednéj i téj saméj gminie nie było podwójnych kosztów.

Rząd zamierza zostawić osadnikom wolność stawiania budynków mieszkalnych i gospodarczych na własny koszt, przy czém im będzie pomagał tanią dostawą cegły i drzewa, albo téż będzie dla nich sam budował; — budowę trzeba będzie urządzić jak najspieszniéj — od wiosny do żniw.

Najchętniéj urządzać będzie komisya gospodarstwa sprzężajne, oraz małe sadyby dla robotników, którzy w lasach, kamieniołomach, zakładach przemysłowych i fabrykach znaleść będą mogli zarobek.

Co się tyczy kosztów — to wątpimy, aby nowi nabywcy, którzy mogą grunta nabywać na własność, daléj jako gospodarstwa rentowe, lub téż brać je w dzierżawę, będą bardzo zbudowani propozycyami komisyi.

Komisya żąda 3% od wyłożonego kapitału na ziemię i na budowę oraz rozdzielenia na poszczególne gospodarstwa wartości ziemi, oddanéj na użytek szkoły i kościoła. Gospodarstwo złożone z 50 hektarów kosztowałoby

1) 50 hektarów × 568 m.	28,400
2) budynki	15,600
3) ciężary gminne	2,000
	46,000

od tego trzy procent 1380 m. czyli blisko 7 marek dzierżawy z morgi. Gdy się do tego, po trzech latach swobody, przyłączy w czwartym roku s r u b a podatkowa, wtedy los takiego dzierżawcy lub nabywcy nie będzie wcale godny zazdrości.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Lwów, 25 stycznia.

(Zamknięcie sejmu.)

(a.) Dziś sejm został zamknięty po uchwaleniu budżetu indemnizacyjnego. — Przedtém przyszło pod obrady sprawozdanie komisyi budżetowéj o wniosku hr. Alfreda Potockiego, dotyczącym ugody indemnizacyjnéj. Wnioski komisyi brzmią: I. Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém Księstwem Krakowskiém oświadcza, że tak teraz, jak zawsze dotychczas nie uznaje żadnego obowiązku kraju do zwracania skarbowi państwa dopłat, zaliczek lub zasiłków dawanych funduszom idemnizacyjnym galicyjskim ze skarbu państwa: że, zdaniem sejmu, skarb państwa, dając te zaliczki lub dopłaty, wypełniał tylko swój obowiązek. W ogóle sejm oświadcza, że nie schodzi bynajmniéj ze stanowiska prawnego, zajmowanego w sprawie indemnizacyjnéj przez kraj i jego reprezentacyą od początku téj sprawy i stanowisko to na wszelką ewentualność niniejszém oświadczeniem wyraźnie sobie zastrzega. — II. Sejm, pragnąc usunąć spór o stosunek państwa do funduszów indemnizacyjnych galicyjskich i tę od dawna toczącą się sprawę załatwić ostatecznie nawet ze znaczną ofiarą, upoważnił uchwałą swoją swoją z dnia 20 października 1882 roku Wydział krajowy do zawarcia ugody z c. k. Administracyą państwa, pod warunkami wówczas uchwalonemi. Teraz zaś Sejm wzywa c. k. Rząd, aby, dopełniając zobowiązania, które zaciągnął przez początkowanie téj ugody przedłożeniem swojém z dnia 9 września 1882 roku, przeprowadził na drodze konstytucyjnéj ugodę, regulującą stósunek państwa do funduszów indemnizacyjnych wschodniéj i zachodniéj Galicyi, a to w myśl swego przedłożenia z dnia 9 września i uchwały sejmowéj z dnia 20 października 1882 roku — uchwalono, drugi w imiennem głosowaniu. — Następnie przedłożył pan Smarzewski ustawę finansową na pokrycie niedoboru, wynoszącego 3,016,035 złr. Po dłuższéj i ożywionéj dyskusyi, w któréj zabrał głos także b. marszałek, dr. Zyblikiewicz, uchwalono na pokrycie tego niedoboru podnieść dodatek do podatków bezpośrednich po 31 ct. od każdego złotego reńskiego w całéj należytości tych podatków, t. j. podwyższono dotychczas pobierany dodatek o 1 ct.

Po kilku innych uchwałach zabrał głos pan marszałek i dając pogląd na czynności sejmu wśród tak krótkiego czasu, podniósł uchwałę w sprawie paralelek ruskich w Przemyślu, która oby się stała krokiem do coraz lepszego wzajemnego porozumienia, wspomniał daléj o wniosku ks. Adama Sapiehy, odnoszącym się do nauki języka niemieckiego, pożegnał posłów wyrażając nadzieję, że w ciągu lata niezawodnie wszyscy się ponownie we Lwowie spotkają — nie na sesyi wprawdzie, ale dla przyjęcia pary cesarzewiczowskiéj. Zakończył przemówienie trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza. Imieniem posłów wyraził p. Majer namiestnikowi podziękowanie za kierownictwo obrad.

NIEMCY.

* B e r l i n, 26 stycznia. „Kreuz Ztg“ zaczyna się obawiać przyszłości. W długim artykule wstępnym pod napisem „Der kommende Mann“ pisze konserwatywny organ co następuje: „Czy przyszłe wybory dadzą w rezultacie większość środkową w parlamencie, czy nie, kanclerz nie odstąpi od swoich planów; możemy być pewni, że cel, jaki sobie wytknął, wpływać będzie na naszą politykę wewnętrzną, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane wypadki, jeszcze intenzywniéj, aniżeli to miało miejsce od wiosny roku 1884.“ Nie podobna przedewszystkiém, tak rozumuje daléj „Kreuz Ztg“, żądać od nikogo, ażeby cieszył się, gdy go wypierają z zajętego stanowiska. A przecież obecnie chodzi istotnie o to, aby stanowisko, które przez ciąg 8 lat ostatnich zajmowali konserwatyści, obsadzić narodowymi liberałami. O równouprawnieniu frakcyi środkowych mowy być nie może, B e n n i g s e n zażąda wyłącznego kierownictwa większości, niepodobna bowiem wątpić ani chwili, że j e d y n i e pod t ym warunkiem oświadczył gotowość powrócenia do życia parlamentarnego. Konserwatystom nie pozostanie nic innego, jak pójść za rozkazami narodowych liberałów, tém bardziéj, że konserwatyści przy wyborach wskutek narodowo-liberalnych nadużyć w wyzyskiwaniu wyborczego sojuszu dotkliwe poniosą klęski. Ważniejsze jeszcze są objektywne wątpliwości, jakie nasuwa powrót pana Bennigsena. Jeżeli co przeszkodzić może przejednaniu katolików, to z pewnością przywrócenie dawnéj władzy człowiekowi, który słusznie uchodzi za głównego winowajcę w walce kulturnéj. Mimo to wrażenie to, jakkolwiek nader nieprzyjemne, mogłoby się zatrzeć z czasem, gdybyśmy po panu Bennigsenie i jego przyjaciołach spodziewać się mogli pozytywnego poparcia wielkich celów ekonomicznych i społecznych ostatniego lat dziesiątka. Ale takiego poparcia „mąż przyszłości“ sam nie zapowiedział nawet. W mowie jego nie znajdujemy ani słowa o potrzebie obrony narodowéj pracy, zabezpieczenia rólnictwa, dalszego rozwoju systemu podatkowego Rzeszy, wreszcie o potrzebie reformy społecznéj. Panowanie narodowych liberałów nie zapowiada nic innego, jak tylko zastój polityki Rzeszy we wszystkich najważniejszych dziedzinach.

Tak pisze „Kreuz Ztg.“ Jakież ztąd organ konserwatywny wysnuwa wnioski? Czyż stara się roztrząsnąć własne sumienie i dowiedzieć się, czy konserwatyści sami nie przyczynili się swém zachowaniem do dodania blasku gwiaździe stronnictwa środkowego i narodowego liberalizmu? Czy zdobyła się na odwagę wytknięcia żelaznemu kanclerzowi jego uporczywego dążenia do stworzenia stronnictwa środka? Bynajmniéj! Centrum ma być odpowiedzialne za dojrzewanie stronnictwa środkowego, centrum, które przyparło kanclerza do muru i przez swego przywódzcę spowodowało wstrzymanie ruchu w machinie państwowéj! Zajrzeć do własnego sumienia „Kreuz Ztg.“ nie myśli, aby się dowiedzieć, że ona to właśnie z zapałem pracowała nad stworzeniem stronnictwa mameluków, pomiędzy innemi także za pomocą osławionego sojuszu wyborczego. Dla tego téż z wywodów swych nie wysnuwa „Kreuz Ztg.“ konieczności energicznego działania w przyszłości przeciwko stronnictwu środka, lecz na wzór Turka skarży się na fatum i poddaje mu się z rezygnacyą. „Tak się przedstawia sytuacya“, kończy organ konserwatywny. „Cięższą i bardziéj ponurą byćby już prawie nie mogła. Cobądź się stanie, będzie to co najwyżéj ratunek od ostatniéj biedy, nie zaś pomyślniejsze istotnie ukształtowanie się rzeczy. Musimy zgodzić się na stronnictwo środka, ponieważ to stronnictwo zapewnia Niemcom przynajmniéj utrzymanie dotychczasowego zewnętrznego stanowiska w świecie. (?) Że wewnątrz skazani przy tém zostaniemy na bardzo szczupłą strawę, tego zmienić niepodobna.“ Tak pisze organ konserwatywny!

— U k a z a ł a s i ę t a k ż e o d e z w a w y b o r c z a stronnictwa socyalno-demokratycznego. Długie to pismo rozpoczyna się od uwag nad kwestyą wojskową. Stronnictwo socyalno-demokratyczne odmówiło wszelkiego pomnożenia stałéj siły zbrojnéj, ponieważ militaryzm nie zgadza się z wolnością ludów i ponieważ Niemcom nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Odezwa opiewa daléj, że socyalna demokracya nie jest zwolenniczką parlamentarnego systemu rządzenia, gdyż system ten służy obecnie jedynie burzoazyi, ale „ponieważ dążymy do panowanie ludu, musimy dla reprezentacyi ludowéj żądać jak najszerszych atrybucyi“. Chodzi teraz o rozstrzygnięcie ważnego pytania: „czy w Niemczech wola kanclerza znaczy więcéj od woli reprezentacyi ludu?“ Odezwa zarzuca następnie stronnictwom opozycyjnym, że przez uchwalenie trzechlecia poświęcili ważne prawo corocznego uchwalania budżetu. „Jeżeli rząd zwycięży w nadchodzącéj walcę wyborczéj, reprezentacya ludu stanie się po prostu machiną, potrzebną do uchwalania pieniędzy, monopole tytoniu i wódki zostaną nam narzucone, ciężary podatkowe zwiększą się, prawo powszechnego głosowania zostanie usunięte. Nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że prawo powszechnego głosowania jest w niebezpieczeństwie.“ Odezwa zarzuca wszystkim innym stronnictwom, że stoją na gruncie interesów kastowych i ambicyi kastowych.

FRANCYA.

* L y o n, 24 stycznia. J. E. ksiądz Kardynał C a v e r o t, urodzony dnia 26 maja 1806 w Joinville, mianowany Kardynałem przez ś. p. Papieża Piusa IX. na konsystorzu dnia 12 marca 1884, umarł dnia 23 z. m. R. i. p.

WŁOCHY.

* P r e f e k t e m św. k o n g r e g a c y i Biskupów i Zakonów mianowany został w miejsce ś. p. ks. Kard. Ferrieri, ks. Kardynał Masotti.

Kronika

miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

P o z n a ń, czwartek 27 stycznia

* **Doniesienia kościelne.** Instytucyą kanoniczną otrzymali:

A r c h i d y e c e z y a G n i e ź n i e ń s k a.

Dnia 23 listopada r. z. ks. Dandelski, administrator parafii w Kobylinie na beneficyum tamże; ks. Gabryel, pleban z Rogowa na beneficyum w Zabartowie; ks. Kahl, pleban w Siekierkach na beneficyum w Wąwelnie; ks. Kempski, administrator parafii w Smogulcu na beneficyum tamże; ks. Kowalewski, wikaryusz w Wierzchucinie na beneficyum w Ostrowie ad Pakość; ks. Matuszewski, wikaryusz w Gniewkowie na beneficyum w Szawłowicach; ks. Poturalski, wikaryusz w Wilkowyi na beneficyum w Dusznie; ks. Sołtysiński, administrator parafii w Szemborowie na beneficyum św. Trójcy w Gnieźnie; ks. Sliwiński, wikaryusz w Komornikach na beneficyum w Baszkowie; ks. Strybel, wikaryusz w Strzelnie na beneficyum w Runowie; ks. Tessmer, administrator w Kosztowie na beneficyum tamże wraz z filią Krostkowa; ks. Wierzbicki, wikaryusz w Sulmierzycach na beneficyum tamże; ks. Ziętak, wikaryusz w Rogalinie na beneficyum w Dźwiersznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* ***Listy wyborcze do parlamentu niemieckiego*** wyłożone są od poniedziałku na ratuszu na II piętrze w biurze pod nr. 14.

Pamiętajmy, że każdy wyborca polski, liczący najmniéj 25 lat, ma obowiązek zajrzenia do tych list wyborczych, czy nazwisko i imię jego jest zapisane.

* ***Wielkich rozmiarów fotografie*** obrazu mistrza M a t e j k i „Wręczenie dokumentu erekcyjnego Akademii Lubrańskich w Poznaniu“, ofiarowanego J. W. księdzu Prałatowi i Oficyałowi L i k o w s k i e m u przez duchowieństwo i obywateli wielkopolskich, nabywać można w Redakcyi „Kuryera Poznańskiego“ za cenę 4,50 mr., z przesyłką franco 5 mr.

* ***Na czwarty tysiąc*** „Bratniéj ofiary.“ Z przeniesienia 860 marek 82 fen. Dziś nadesłano: ***G. ś. A.*** w Krakowie 169 guldenów i 5 marek, co po zamianie wedle kursu przyniosło ***274 marek 90 fen.*** Za sprzedane krakowskie kalendarze katolickie, nadesłane łaskawie przez dr. W. Miłkowskiego marek 10.

Razem 1145 marek 72 fen. i złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem, czyli:

Na piąty tysiąc bratniéj ofiary wpłynęło zatém ***145 marek 72 fen.***

W przyjmowaniu dalszych składek chętnie pośredniczyć będziemy.

* **Na pomnik dla posła ś. p. Kaźmirza Kantaka.** Z przeniesienia 405,52 marek. Buszkiewicz z Białcza 3 marki. Ks. proboszcz Wąchalski z Białężyna 3 marki. Ks. J. Echaust ze Skrzebowy 2 marki. Józewicz 1 markę. — Razem 414,52 marek.

* **Na uroczystość koronacyi Obrazu Najśw. Maryi Panny** w Kalwaryi Zebrzydowskiéj. Z przeniesienia 243,35 marek. Marya Mikulska z Gurowa 2 marki. — Razem 245,35 marek.

* **Najprzewielebniejszy** ksiądz Arcypasterz nasz odprawił dzisiaj mszą św. o godzinie $8^1/_2$ w kaplicy św. Józefa i był obecnym na ćwierćrocznem posiedzeniu Pań Miłosierdzia św. Wincentego, w którem to zebraniu udział wzięli także ks. Oficyał dr. Likowski i ks. proboszcz Pędziński.

* **Przełożoną** zakładu Sióstr Miłosierdzia u Przemienienia Pańskiego zamianowaną została Siostra Giersberg, asystentka z Chełmna. Siostra Józefa Corvinus, dotychczasowa przełożona tego zakładu, przeniosła się do Chełmna.

* **Teatr polski.** Dziś przedstawienia benefisowego nie będzie — natomiast odegrane będą: komedya St. Dobrzańskiego „Złoty cielec“ i komedya St. Bogusławskiego „Opieka wojskowa“, a nadto odtańczoną będzie Polka.

Ceny zniżone.

W sobotę po raz pierwszy komedya Mańkowskiego „Dziwak“.

W niedzielę obraz dramatyczny wedle powieści H. Sienkiewicza „Potop“.

Przygotowują się do przedstawienia nowa komedya Paillerona „Swiat nudów“ i komedya Bissona „Pod kuratelą“.

* **Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „P o w r ó t d o P o l s k i K a ź m i r z a O d n o w i c i e l a (1040 r.)“, „K r ó l o w a J a d w i g a“ i „C h r y s t u s n a k r z y ż u“.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

Wystawa tylko wieczorem podczas przedstawień jest otwartą, w czasie, jak afisze każdorazowo oznaczą.

* **Niemieckie** prowincyonalne Stowarzysze-

Nowe książki.

(D o k o ń c z e n i e.)

Z tylu zadatkami korzystnéj na kraj działalności, z takiém jasnowidzeniem wad narodowych i potrzeb krajowych, czemuż wpływ naszych pisarzy politycznych pozostał jałowym a głos ich przebrzmiał bezskutecznie? Autor głównie to przypisuje religijnéj owéj epoki zamieszce: reformacya zgubiła reformę, a choć dzieje polskiego protestantyzmu krótko trwały i skończyły się szybkim, cichym i niesławnym upadkiem, wiele złego późniejszego odnieść wypada do téj burzy pojęć, które szukały w przeciwieństwie i negacyi oparcia, a rozwinęły w nas już i tak przyrodzone uczucie, że wszystko podpada pod trybunał osobistego zdania, że człowiek każdy jest sędzią wszystkiego i swojego zdania poddawać pod inne zbiorowe zdanie nie ma ani prawa, ani obowiązku. Złota wolność zamieniła się w swawolę, a w religijnéj rozterce przepadła polityczna poprawa. Smutne to a nader poniżające dzieje, uzupełniające jaskrawo obraz stósunków, które zgotować miały stopniowo niedolą naszę obecną. Autor główny kładzie nacisk na przyczyny ostatecznego upadku, wskazując mianowicie na podejrzliwość względem władzy, elekcye v i r i t i m, brak stałéj polityki zagranicznéj i demagogią arystokratyczną jako na główne powody rozkładu. Podziwiać przychodzi niesłychaną bystrość niejednego z naszych pisarzy politycznych, którzy jakby przeczuciem wiedzeni, radzili obwarowanie tych właśnie kresów, od których zabory sąsiednie rozpocząć się miały. Gdybyśmy za głosem Biskupa Wereszczyńskiego, ustanowieniem rycerskiego zakonu, ku Wschodowi byli zaciężyli i skupili siły nasze, na ognisko działania obierając Kijów, Kijów pokojowy spolszczały, jak wówczas Ruś polszczała, bodaj inny obrót byłyby wzięły dzieje, nie było kozackiéj wichrzycy ani moskiewskiego zaboru. Ks. Piotr Grabowski podobnież marzył o N i ż s z é j P o l s c e, o kolonizacyi ziem zadnieprskich, o przyłączeniu Krymu do Polski, o bractwie rycerskiém i koalicyi przeciw pohańcom. Lepsze zrozumienie dziejowego swego posłannictwa chrześciańskiego przedmurza byłoby ocaliło Polskę od zagłady. Byt narodów zależy od ich wierności przeznaczonemu sobie powołaniu. Niestety! nawet pośród naszych pisarzy politycznych, niejeden dał się unieść wewnętrznéj, religijnéj zawierusze. Frycz Modrzewski n. p. był jednym z tych, co najbardziéj powikłał religię z polityką, chciał, aby druga służyła rozszerzeniu pierwszéj w jéj nowém pojęciu: mądry i znakomity na polu polityki, staje się błahym i płytkim ilekroć na religijną przechodzi arenę, a plątając, jak wielu innych, sprawę reformy z reformacyą, błądzi i zmyla drogi. Orzechowskiego wykoleja nieszczęsne jego małżeństwo; i tak nasi dwaj najwięksi pisarze polityczni osobiście ulegają powstałemu zamętowi sumień. Oczywiście wstrzymało to pomyślny rozwój ich głębokich i roztropnych poglądów, nie ujęło wszelako wagi ich politycznym zapatrywaniom. Jakże ciężko i boleśnie niejednokrotnie przyszło nam znosić zarzut i wymówki, iż ciemiężenie ludu sroższém bywało u nas jak gdziekolwiek, i słuszniejsza też za to kara. Aby na to odpowiedzieć, należałoby wskazać na ogólny stan poddaństwa w całym bodaj świecie, i na ucisk ludu upowszechniony naonczas we wszystkich krajach. Kiedy zaś milczały wszędy głosy upominające się o krzywdy maluczkich, Orzechowski pierwszy, może sam jeden w całéj Europie, odzywa się za losem chłopów, próbuje ich zwolnić z jarzma podatków, a Modrzewski woła o równouprawnienie stanów i naprawę krzywd poddanych. W XV wieku Polska z Zachodem stoi na równi, w XVI niekiedy go wyprzedza, aby późniéj tracić to podobieństwo i cofać się wstecz, zamiast postępować w miarę rozrostu ogólnéj, międzynarodowéj oświaty i kultury.

Wspomnieliśmy o jasnowidzeniu naszych pisarzy politycznych. Dochodzi ono do proroczego nastroju u Skargi, którym autor zamyka swe studya, kazania sejmowe trafnie nazywając rachunkiem sumienia Rzeczypospolitéj. Piękny ten rozdział uwieńcza całą budowę i dzieło, a kończy otuchą i pociechą. Po chłostach Skargowskiéj wymowy, po upomnieniach i przepowiedniach, które się tak co do joty spełniły i spełniają, po rozbiorze karcących słów tego Izajasza srogiego i sprawiedliwego, który nie zatajał żadnéj winy ani kary, znalazło się miejsce na kordyał ożywczy. Wszakże Skarga już mówił, że Bóg odmieni swe wyroki, jeśli odmienim złości nasze, i że trzeciego dnia nas wzbudzi do Zmartwychwstania. „Przed dniem trzecim,“ odzywa się p. Tarnowski, „są więc dwa inne. Pierwszy, dzień żałości, zaczął się dawno i trwa długo; drugi, dzień poprawy, czy się już zaczął? jeżeli nie, zacząć się może każdéj chwili, b y l e ś m y c h c i e l i. Ale dzień trzeci nie przyjdzie, aż się drugi skończy. Skarga to mówi wyraźnie.“

Na tych podniosłych słowach radzibyśmy zakończyli nasze pobieżne sprawozdanie, ale jeszcze jedno podnieść tu należy. Z pośród spółczesnych pisarzy polskich żaden bodaj tak pięknym nie włada językiem, tak wykwintną formą nie obleka myśli, tak wymownie, potoczysto i wytwornie się nie odzywa, ile właśnie profesor Tarnowski.

Tajemnicę owego mistrzowstwa stylu odsłania nam w części niniejsza księga. Kto obcuje z duchami polskiego odrodzenia i zaprawia się na wzorach polskiego humanizmu., kto rozczytuje się w pisarzach złotéj epoki, nie dziw, że zaczerpuje wiele z ich jędrności myśli i pióra a wrodzonéj, nie sztucznéj zdolności stylu i formy. Nieustanny rozwój i rozkwit pięknego talentu p. Tarnowskiego w znacznéj części tém się tłómaczy. A znów nad krasomówstwo i zewnętrzne blaski góruje zawsze jedno najszlachetniejsze uczucie, którego odbicie znajdujemy w przedmowie, jak zresztą i w całym toku uczonego dzieła. Autor wspomina na wstępie jako krytyka naukowa mu zarzuca, że wszystko co ma sądzić, sądzi z jednego tylko stanowiska, to jest czy to mogło, czy nie mogło przydać się Rzeczypospolitéj na wzmocnienie i ratunek. Nie broni się jednak od tego zarzutu, przyznaje, że w przyszłości jak w teraźniejszości podług tego ludzi sądzi i ceni, o ile oni Rzeczypospolitéj służą lub szkodzą. Teoretycy naukowi mogą inaczéj robić, innéj trzymać się metody. Sam p. Tarnowski przyznaje, że doskonale zachowane stanowisko naukowe jest niewątpliwie wyższe, ale dodaje, że „b i a d a w i e d z y, k t ó r a n i e p o m a g a w i e d z ą c e m u.“ Dla tego w biedzie naszéj, nie pominął celu praktycznego, szukając zawsze i wszędzie przedewszystkiém moralnéj i politycznéj nauki, ku pożytkowi i pomocy spółczesnych pokoleń.

Szlachetna ta pobudka znajdzie oddźwięk w duszach czytelników, którzy poznając z łaski autora najświetniejszy okres naszéj literatury politycznéj, ocenią w nim przewodnika umiejącego zdrową naukę i pożyteczną radę wysnuwać nie tylko na przeszłe lecz i na dzisiejsze potrzeby.

nie rolnicze urządza w dniu 15 lutego w Poznaniu targ na nasiona.

* **Mosina.** We wtorek wieczorem około godziny $^1/_2$7 zaalarmowane zostało miasteczko nasze okrzykiem „gore!“ Paliły się stodoły obywateli tutejszych, mianowicie Cieślewicza, Stefanowicza, Mendelewiczowéj, Wesołowskiéj, Seeliga i Seilera. Dzięki usiłowaniom naczelnika stacyi, który natychmiast z sikawką kolejową nadjechał i gaszeniem ognia się zajął, ogień daléj się nie rozszerzył. — Ogień został prawdopodobnie podłożony.

* **W Koźminie** odbędzie się dnia 30 b. m. na sali p. Neumana przy ulicy Klasztornéj przedstawienie amatorskie. Odegraném będzie: „Majster i czeladnik“, komedya w dwóch aktach przez Józefa Korzeniowskiego, i „Łobzowianie“, obrazek dramatyczny w jednym akcie ze śpiewami, przez Władysława L. Anczyca, muzyka Piotra Studzińskiego. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. Czysty dochód obrócony będzie na reparacyą organ w kościele farnym w Koźminie. Dyrygujący niniejszym wieczorem, jako i amatorzy spodziewają się, że przecież raz obywatelstwo miejskie i okoliczne uznać zechce starania i poświęcenie amatorów, gdyż do tego czasu, rzec można, że publiczność bardzo miernie swą obecnością nas zaszczycała. Przedewszystkiém pozwalamy sobie zachęcić wieśniaków przeważnie z parafii koźmińskiéj, którzy nie tylko z owego przedstawienia mogą wynieść miłe wspomnienia i nauki, lecz również brać cel pod rozwagę.

* **Nakło.** Piśmienny egzamin abituryencki w tutejszém gimnazyum rozpocznie się w poniedziałek dnia 31 b. m.

* **Zbąszyń.** Deputowanymi na sejmik powiatowy ze Zbąszynia wybrani zostali burmistrz Kneifel i kupiec Franke.

* **Chełmińska dyecezya.** Ks. Gardzielewski z Niewieścina został 25 b. m. kanonicznie instytuowany na probostwo w Przodkowie.

* **Ignacy Domejko** bawi obecnie w Warszawie. Sędziwy uczony przybył tu na ślub wnuka hr. Puttkamera, następnie wyjeżdża na Litwę, a ztamtąd udaje się do Santjago, gdzie odbyć się ma instalacya jego syna na katedrze uniwersyteckiéj.

* **Wspomnienie o Henryku Rzewuskim.** Ostatni odczyt hr. Stanisława Tarnowskiego we Lwowie „O Rzewuskim“ — pisze jeden z korespondentów „Czasu“ — przywiódł mi na pamięć następujące zdarzenie. Przed laty mniéj więcéj czterdziestu w jednym z salonów warszawskich bawiono się w grę towarzyską „Pytania i odpowiedzi.“ Rzewuski stawił pytanie: Kto lepszy, czy ten, co dobrze pisze a źle mówi? czy ten, co dobrze mówi a źle pisze? Na pytanie to odpowiedział Humnicki:

Obydwóch nie można chwalić,
Jednak lepszy co źle pisze,
Bo go mogę w piecu spalić
I więcéj o nim nie słyszę.
Lecz komu Bóg dał talent i pendzel malarza,
A kto talent poniża i ziomków spotwarza,
Kto dla swoich widoków własne kala dzieje,
Przekrzywia i ostatnią odbiera nadzieję,
Ten niech pamięta na sąd ostateczny.
Na żywot wieczny,
A jak mówi Baka:
I na robaka.

Odpowiedź ta skłoniła Rzewuskiego do natychmiastowego opuszczenia salonu, w którym wrodzonym dowcipem przewodził.

* **Walka o krzyż na trumnie.** O przykrym fakcie, świadczącym, do czego prowadzi fanatyzm, donoszą z Wyżnicy do czerniowieckiéj „Gazety Polskiéj“: Dnia 8 bm. umierał urzędnik tutejszy P. L., a ponieważ był grecko-katolickiego obrządku, więc posłano po miejscowego grecko-katolickiego kapelana. Gdy ten jednak nie przybywał, a zgon się zbliżał, udzielił choremu ostatniéj pociechy religijnéj miejscowy proboszcz łaciński. Dotychczas wszystko w porządku, boć ostatecznie jedna wiara. Grecko-katolicki kapelan dopiero w godzinę po śmierci chorego mógł przybyć i dowiedział się, że rodzina wypożyczyła z łacińskiego kościoła katafalk, świece i krzyż z wizerunkiem Chrystusa, który ustawiono na trumnie. Księdzu grecko-katolickiemu nie podobał się ten krzyż i przez dzień następny trzechkrotnie odwiedzał ciało, za każdą razą odsuwając krzyż na stronę z niezbyt poważną uwagą. W końcu, w dzień pogrzebu, gdy przybył odprawić ceremonią kościelną i zastał znowu krzyż na trumnie, usunął go po raz czwarty. Stróże czuwający przy zwłokach, natychmiast postawili krzyż na tém samém miejscu, a wtedy ksiądz, odziany już w szaty cerkiewne, chwycił laskę, ściągnął nią krucyfiks z trumny i schował go za szafę, a natomiast krzyż swój postawił. Tłum ludu ze zgrozą przypatrywał się temu zgorszeniu.

* **Z dziejów przejścia na schyzmę.** Pod tym tytułem czytamy w num. 19 „Dziennika Polskiego“, co następuje: „Że w kraju naszym nurtują prądy russofilskie, rzecz to wiadoma. Jeden z apostołów téj idei zaszczyca właśnie, jak nam donoszą, miasto Dolinę. Jest nim znany ze swéj podróży na obchód św. Cyrylego i Metodego do Petersburga Fieodor Bieleckoj. Czerpiąc otuchę w pomocy rosyjskiéj, stał się propagatorem prawosławia, a mianowicie udało mu się pozyskać dla schyzmy ekswachmistrza i eksurzędnika kolei Lasotę, jako téż studenta Antoniego Danczyna. Dziwném zrządzeniem losu obu tym panom nie wyszła na dobre zmiana religii. Lasota zakończył życie w trzy miesiące po przejściu na schyzmę, nie powróciwszy na łono Kościoła katolickiego, dla tego pogrzebowi jego nawet własny ojczym nie towarzyszył, a Danczyn także zaledwie dwa miesiące przeżył swą apostazyą. Oba te wypadki głęboko poruszyły umysły naszego ludu, który w tém wszystkiém chce widzieć palec Boży. Przesąd gminu dał nawet powód do stworzenia cudownego niemal wypadku po zgonie Danczyna, albowiem tenże zmarł przed samą Wilią ruskiego Bożego Narodzenia. Za odstępstwo od wiary ekskomunikowano Danczyna, a klątwę tę zdjęto z niego przed śmiercią, bo sam żądał Sakramentu i z głęboką skruchą ukorzył się przed majestatem Boga. Pokuta jego była tak silna i serdeczna, że, jak wieść ludu powiada, z zamkniętych na wieki powiek zmarłego łzy płynęły, które ustawicznie ocierano. Lud powtarza baśń tę z uczuciem grozy i bojaźni przed sprawiedliwością niebios, przejęty mocno tém wydarzeniem, i złorzeczy apostacie Fiedorowi Bieleckojowi.“

* **Pomnik Tadeusza Kościuszki.** W Chicago — jak donosi „Kuryer Chicagoski — ma stanąć pomnik dla uczczenia naszego nieśmiertelnego bohatera. W tym celu zawiązał się tamże pod przewodnictwem p. K. Dorszyńskiego komitet, który zajmuje się zbieraniem wszelkich choćby najmniejszych składek i darów.

* **Pomieszkanie Franciszka Liszta** w Budapeszcie zostało zeszłego miesiąca otwartém. Pomieszkanie to znajduje się na pierwszém piętrze węgierskiéj akademii muzycznéj i składa się z przedpokoju, jadalni, salonu i sypialni, która to ostatnia była zarazem i pracownią mistrza. W sypialni znajdujemy statuetkę św. Elżbiety, portrety Kardynała Haynalda, hr. Zichy'ego i hr. Telecki'ego. Jest tam i biblioteka, w któréj znajduje się i modlitewnik darowany Lisztowi przez Papieża Piusa IX, wraz z własnoręczną dedykacyą w języku francuzkim.

W szafie umieszczonéj w jadalni przechowywał Liszt wieńce i inne trofea z estrady koncertowéj.

Ściany salonu zdobią portrety arcyksiężniczki Maryi Waleryi i słynnéj pianistki Zofii Menter-Popper, tudzież akwarela Gustawa Doré. W kącie stoi statua Beethovena. — Meble są pokryte wyłącznie ręcznemi robotami ofiarowanemi Lisztowi przez panie z arystokracyi węgierskiéj.

* **Znany historyk** niemiecki, Scherr, zostawił podobno w papierach swych historyą zakonu Jezuitów. Ma to być dzieło różniące się zupełnie od dotychczasowego sądu pisarzy. Scherr oddaje sprawiedliwość temu zakonowi i opisuje wszystko, co w nim jest wzniosłego i wspaniałego. W pierwszym zeszycie pisma miesięcznego „Vom Fels zum Meer“ zapowiedziany jest przedruk tego dzieła. Ciekawi jesteśmy téj zachwalanéj nowości.

* **Urzędowy rozum rosyjski.** Na komorze celnéj w Rewlu zdarzył się następujący charakterystyczny wypadek. Z Anglii przysłano przeznaczony do którejś z fabryk olbrzymi cylinder żelazny, obity blachą miedzianą. Ponieważ miedź opłaca cło potrójne w stósunku do żelaza, urzędnicy zatém, pragnąc sprawiedliwie obliczyć cło, polecili zedrzeć blachę miedzianą i zważyć ją oddzielnie. Oczywiście cylinder musiał pójść powrotnie do Anglii dla dokonania gruntownéj reparacyi.

* **Paryzki „Revue des deux Mondes“** w ostatnim numerze zawiera ciekawą wiadomość. Dr. Guardie twierdzi tam, że Petrarka był ułomny i cierpiał na epilepsyą. Spór dotąd nie rozstrzygnięty. Pismo francuskie zapowiada, że w najbliższym numerze poda dowody, — będzie to ciekawa rzecz, gdyż w takim razie nie dziw, iż piękna Laura była tak nieubłaganą, i że miłość poety nie zdołała jéj wzruszyć.

* **Ciężkie kłopoty finansowe** mają kanclerze skarbu państw indyjskich. I tak n. p. Pestonji Jehengir, kanclerz państwa zmarłego Thakore Makhaio, zawodzi wielkie żale, iż ani w roku bieżącym ani w przyszłym nie będzie mógł spłacać długów państwowych z przyczyny nadzwyczajnych wydatków, spowodowanych małżeństwem córki zmarłego Thakore, Jethiby. Młoda ta osoba od lat kilku znajdowała się na rynku małżeńskim i z wielką trudnością udało się wyszukać dla niéj męża. Gdy go nareszcie znaleziono, wesele odbyło się z takim przepychem, że wyczerpało dochody państwa. Nadomiar umarła matka Thakore'y, pogrzeb wymagał dużych kosztów, które już kanclerz Jehengir w braku funduszów państwowych musiał pokryć z własnéj kieszeni, zapewniając sobie natomiast dochód dwuletni z posiadłości niebożczki. Stanowisko ministra skarbu w Talukdari nie jest tedy godne zazdrości.

* **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 28go stycznia śś. Ildefonsa i Karola W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 51
Zachód o godzinie 4 minut 37.

TELEGRAMY.

Peszt, 26 stycznia. Podczas dzisiejszych obrad Izby deputowanych nad budżetem zabierał także głos prezes gabinetu i w odpowiedzi swéj na wywody opozycyi kładł na to przycisk, że nikt w Austro-Węgrzech nie życzy sobie wojny z Rosyą.

Rzym, 26 stycznia. Wedle ajencyi Stefaniego, ma wódz Abisyńczyków, Ras Alula, znajdować się w miejscowości Ghinda i wahać się, czy ma się daléj posunąć. — W Izbie deputowanych oświadczył hr. Robilant na zapytanie Rudiniego, że rząd ma stały zamiar nie prowadzić teraz polityki ekspansywnéj w Afryce. Ogłoszoną wczoraj depeszę jenerała Gené tak należy tłumaczyć, że gdyby wojska abisyńskie miały uderzyć na Massowę, to jenerał Gené gotów im stawić czoło i odeprzeć atak. Wiadomość, jakoby Ras Alula uderzył już na Massowę, jest przesadzona. (Wyjaśnienia te hr. Robilanta brzmią jakoś dziwnie. Przyp. Red. „Kuryera.“)

Liwerpool, 26 stycznia. Podczas dzisiejszych wyborów do parlamentu w tutejszym okręgu giełdowym otrzymał Neville, zwolennik Gladstona, 3222 głosów, podczas gdy na Goeschena (ministra) padło głosów 3211; większość wynosi tylko głosów 11. Ponieważ zakwestyonowano głosów 9, przeto przyjdzie do ponownego wyboru.

Wiadomości literackie i artystyczne.

„Na Kalendarz wieczysty“, wydawany przez Drukarnią Kuryera Poznańskiego, w poszytach miesięcznych w cenie **trzech marek** za cały rocznik — **z portoryum 4 marki**, złożyli w dalszym ciągu przedpłatę:

87) Ks. Noga po raz trzeci 14 egz.

* **Uniackoje Bogosłużenie w XVII i XVIII w.** po rukopisiam Wilenskoj Publicznoj Biblioteki, izsledowanie N. F. Odincowa. Wilno 1886, in 8o, str. 137.

Kilkanaście lat temu p. Chojnacki wydał w Kijowie swoję pracę o obrzędowéj stronie unii podług drukowanych ksiąg liturgicznych, teraz p. Odincow, znany już ze swoich poprzednich studyów w kwestyi liturgicznéj w Rosyi, opracował unicką służbę Bożą podług rękopiśmiennych zabytków z XVII i XVIII wieku, znajdujących się w wileńskiéj publicznéj bibliotece. Autor tak sobie tłomaczy ogromną ilość tych ksiąg pisanych i odpisywanych, gdy już właściwie były drukowane od dawna: najprzód mnisi odpisywali księgi liturgiczne niekiedy za karę a niekiedy dla zbawienia duszy, nadto mniema, że w unii były dwa prądy: jeden działał „w interesie zlatynizowania unickiéj cerkwi,“ a drugi, reakcyjny, chciał utrzymać obrzędy „prawosławnéj cerkwi;“ oprócz tego autor przyszedł do takiego przekonania, że owe rękopiśmienne zabytki dawniejsze, bliższe roku przyjęcia unii, więcéj są „zeszpecone łacińskiemi naleciałościami“ a późniejsze po większéj części wierniéj trzymają się wschodniéj tradycyi. Otóż pierwsze, myśli autor, przeszły do ksiąg drukowanych liturgicznych Kościoła unickiego, który odstąpił w wielu bardzo razach „od praktyk ortodoksyi“ — a ostatnie były wyrazem osobistych zapatrywań znacznéj części duchowieństwa, które, bądź co bądź, chciało ratować unią „od zalewu łacińskiego.“ Autor także zauważył, że te obrzędy i ceremonie kościelne, które do częstszego użytku są skierowane, więcéj ucierpiały, znaczniéj się oddaliły od swego grecko-wschodniego pierwowzoru; te zaś, które rzadziéj się używają i nie mają wielkiego znaczenia dogmatycznego, te ocalały zupełnie od „łacińskich naleciałości.“ Wpływ zaś ten łacińskiego Kościoła p. Odincow datuje od bardzo dawna (naturalnie na Litwie i Rusi), mianowicie od XIII wieku (!!) i twierdzi, że następnie Metropolita kijowski Piotr Mohyła wydawszy znany swój trebnik (mszał), znacznie się przyczynił do skażenia wschodnich obrzędów na Rusi i do wprowadzenia łacińskich zwyczajów do cerkwi ruskiéj; uniccy zaś Biskupi, podług autora, zrobili jeszcze większe spustoszenia.

Naturalnie, trudno bardzo zgodzić się z panem O., aby owo mniemane naśladownictwo kościoła łacińskiego sięgało tak dawnych czasów; także widoczne jest, że autor zupełnie zapoznał działalność metropolity Mohyły, podsuwając mu jakieś niby „łacińskie“ tendencye: był to bez kwestyi, jeden z najwięcéj uczonych dysunickich władyków swego czasu, znał potrzeby swego kościoła, któremu był oddany całą duszą, ale także znał rozwój kościoła zachodniego i jego naukę, praktycznie bardzo zastósowaną do różnych potrzeb ludzkich i obrzędów kościelnych; otóż on brał to z łacińskich praktyk kościelnych to, co nie sprzeciwiało się nauce jego kościoła, a co było dobrze obmyślane i praktyczne w zastósowaniu, i tém tylko można tłómaczyć, dla czego jego trebnik — jedyny w swoim rodzaju do dziś — wszędzie od razu przyjęty został, tymczasem wprowadzeniu np. kalendarza gregoryańskiego napotkało tyle na Rusi przeszkód. Że autor nie chciał zrozumieć działalności liturgicznéj unickich Biskupów, że nazywa unią „mostem do katolicyzmu rzymskiego“, (chociaż to wiadomo całemu światu, że Stolica apostolska zabrania wyznawcom unii przyjmować łaciński obrządek) — temu się nie dziwimy, gdy sobie przypomnimy, gdzie książka drukowana i przez kogo . . . ale wielka szkoda, że autor mając pod ręką tyle rękopisów, nie zwrócił szczególnéj uwagi na różne miejscowe zwyczaje, co byłoby bardzo pouczające! Plan téj pracy jest taki: po krótkim wstępie, od strony 3—10, mówi autor naprzód o własnościach unickiego „typikona“, podług tych wileńskich manuskryptów, 10—20; potém o codziennem nabożeństwie w cerkwiach unickich, 20—48; następnie o administrowaniu sakramentów, 48 do 118; o porządku kościelnym przy innych ceremoniach i duchownych potrzebach 118—133 i na końcu notuje ogólne poglądy na to wszystko, 133—137.

Wydanie tego dziełka piękne, staranne, napisane ono w sposób zajmujący i w każdym razie jest to dość ważny przyczynek do dziejów Unii.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 4 i zawiera: Pytania dla wydziałów. — O wpływie głębokiéj uprawy roli na wegetacyą roślin, S. Garczyński (dokończenie). — Kilka słów o wierzbie, Filip Skoraczewski (dokończenie). — Wiadomości literackie: Czy mamy daléj uprawiać chmiel? — Kronika rolnicza i rozmaitości. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

* **Wolne chwile**, czasopisma ilustrowanego wyszedł zeszyt pierwszy (numer 1 i 2) i zawiera:

Numer 1. Boże Narodzenie. — Żłóbek, powieść z niedawnego czasu. — Pan Bóg swoich nie opuści. — Obrazki z życia ludu. — Swiat i jego cuda. — Chłopczyk ukarany. — Opis obrazu Matki Boskiéj Syxtyńskiéj. — Czwarte: „Czcij ojca Twego“. — Lepsza słomianna zgoda niż złoty proces. — Żarty i dowcipy. — Ogłoszenia.

Drzeworyty: Boże Narodzenie. — Matka Boska Syxtyńska. — Obrazek z życia ludu.

Numer 2. Na Nowy Rok. — Żłóbek, powieść z niedawnego czasu (ciąg dalszy). — Pan Bóg swoich nie opuści (ciąg dalszy). — Obrazki z życia ludu (ciąg dalszy). — Swiat i jego cuda (ciąg dalszy). — Smierć pozorna, powieść o ludziach, których za żywa pochowano. — Msza nie zmudzi — post nie schudzi. — Opisy do obrazów: Pociecha w smutku i nieprzyjemny zalotnik. — Żarty i dowcipy. — Koza czy — kozieł? — Ogłoszenia.

Drzeworyty: Pociecha w smutku. — Nieprzyjemny zalotnik. — Obrazek z życia ludu. — 9 obrazków do żartu: Koza czy — kozieł?

Abonować można na wszystkich pocztach, jako téż i wprost od wydawcy Karola Miarki w Mikołowie (Nicolai O.-S.).

Przybyli do Poznania.

Poznań, 26 stycznia.

BAZAR. Hr. Mielżyński z Pawłowic, pani hr. Mielżyńska z W. Łęki, Taczanowski ze Zborowa, Modlibowski z Kromolic, Żółtowski z Ujazdu, pani Grabska ze Skotnik, Unrug z Królestwa, hr. Łącki z Posadowa, Moszczeński z Niemczynka.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Ks. kanonik Dombek z Wrocławia, Trylski z Warszawy, hr. Żółtowski z Czacza, dr. Stasiński z Konarzewa, Węsierski z Pianówka, pani Malczewska ze Swinar, pani Slaska z Orłowa, Slaski z Trzebcza, Neumann z Würzburga, Kanigowski z Warszawy, pani Jaraczewska z Jaworowa.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Zegarowicz z Rozdrażewa, ksiądz Turkowski z Szamotuł, Markiewicz z Dalewa, Szulczewski z Cichowa, Gładysz z Mikuszyna, Kemmler z Gubeny, pani Ruge z siostrą z Królestwa Polskiego, pani Ludwik z Kruświcy, Weichmann z Barcina.

Stan powietrza.

Dnia 26 stycznia 1886 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	757	Płd.Płd.Z.	6	zachm.	11
Aberdeen . . .	758	Płd.Płd.Z.	5	zachm.	8
Chrystiansund .	744	Z.Płd.Z.	9	deszcz	8
Kopenhaga . .	769	Płd.Z.	2	zachm.	0
Sztokholm . . .	759	Płd.Płd.Z.	6	zachm.	1
Haparanda . . .	744	Z.	2	zachm.	−1
Petersburg . . .	—	—		—	—
Moskwa	759	Płn.Z.	1	zachm.	0
Kork, Queenst.	761	Płd.Płd.Z.	6	zachm.	10
Brest	767	Płd.W.	4	pogodne	9
Helder	771	Płd.	1	pół zachm.	0
Sylt	769	Płd. Z.	2	pół zachm.	1
Hamburg	771	Płd.Z.	3	pochmurno	0
Swineminde . [1]	772	Płd.Płd.Z.	3	parno	−1
Neufahrwasser [2]	770	Z.	1	pogodne	−3
Kłajpeda . . . [3]	768	Z. Płd. Z.	4	zachm.	1
Paryż	773	spokojnie.		parno	−3
Monaster	773	Płd.Płd.W	1	bez chmur	−2
Karlsruhe . . [4]	776	Płn. Z.	1	parno	−7
Wiesbaden . . [5]	776	Płd.Z.	2	zachm.	−2
Monachium . . .	776	Płn. Z.	1	pół zachm	−5
Kamienica . . [6]	776	Płd.Płd.Z.	2	bez chmur	−5
Berlin . . . . [7]	774	Płd . Z.	1	bez chmur	−2
Wiedeń	776	spokojnie.		bez chmur	−6
Wrocław	774	Płd.Płd.Z.	2	zachm.	−3
Isle d'Aix . . .	771	Płd.W.	5	bez chmur	6
Nizza	777	W.	1	zachm.	4
Tryest	778	spokojnie.		mgła	5

[1]) Sron. [2]) Sron. [3]) Sron. [4]) Sron. [5]) Mgła. [6]) Mgła. [7]) Sron.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający. 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna. [2]) pas nadbrzeżny od Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe, W. = wschód. Z. = Zachód.

Pogląd na stan powietrza:

Barometryczne maximum o przeszło 775 mm. leży ponad Europą południową, minimum o mniéj więcéj 742 mm. przy środkowem wybrzeżu norweskiem. Pod wpływem tego wieją ponad północno zachodnią Europą dość silne wiatry z PłdZ. przy ciepłem, pochmurnem i dżdżystem powietrzu. W naszych okolicach panuje ciągle spokojne, po części pogodne, po części mgliste. zresztą suche powietrze przy lekkim przymrozku. Najzimniéj jest w Kamienicy bo 5 st., w Karlsruhe i Kaiserslautern 7 stopni zimna

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w styczniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
26. Pop. 2	768,2	Z. słaby.	zachm.	− 0.3
26. Wie. 9	767,4	Płd.Z. sł.	pogodne	+ 0.3
27. Ran. 7	765,9	Z. słaby.	zachm.	+ 1,6

Dnia 25 stycznia maximum ciepła + 0°7 Cel.
" " minimum ciepła − 4°1 "

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit.“ jak następuje:

Dość pogodne, po części mgliste powietrze z słabym wietrzykiem przy mało zmiennéj temperaturze. Bez opadów, lub małe opady.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W) Poznań, 27 stycznia. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: odwilż.

Żyto: bez int.

Cena wypowiedzialna —,—, Wypowiedziano —,— centn. styczeń 122,— płacono, stycz.-luty —,- płacono.

Okowita: spok.

Cena wypowiedz. —,—, Wypowiedziano —,- styczeń 35,20 płac., luty 35,10 płac., marzec 35,50 płac., kwiecień 36,—. kwiecień-maj 36,30 płc. maj, 36,60 pł., czerwiec 37,30 płacono.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 35,— pł.

(Sprawozdanie urzędowe.).

Okowita. (z beczką) pr. 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano 10,000 litrów, cena wypowiedziana 35,20 m., styczeń 35,20—10 m., luty 35,— marek, marzec —,— marek, kwiecień-maj 36,10 mrk., czerwiec 37,30, w miejscu bez beczki 34 80 m.

(W.) **Poznań**, 27 stycznia. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11,50—12 mrk., nr. 0 10,25—10,75 mrk. rżana nr. 0 i 1 9,25—9,50 mrk po 50 kilogr.

Bydgoszcz, 26 stycznia.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.

Pszenica potw., bardzo ciemna i szklista delikatna, 152—155 m., najdelikatniejsza ponad notowania, jasno ciemne średnie gatunki —.— marek, pośledne gatunki 146—150 m.

Żyto potw., 117—120 mrk. według jakości.

Jęczmień nom., piękny 112—122 mrk., pośledni 100—110 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 105 do 116 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 140—150, na paszę 115 do 120 marek.

Okowita za 100 litr. a 100% 35.25 m.

Wrocław, 26 stycznia 1887.

Koniczyna czerwona stale, nowa pośl. 33—34, śred. 35—38, delik. 39—42. bardzo delik. 43—46.

Koniczyna biała spok., pośled. 30—38, śred. 40- 50, delik. 51—62, bardzo delik. 63—75.

Żyto (za 1000, funt.) bez in., wypowiedziano —,— cent., Cena wypowiedziano —,— mrk., styczeń 131,— żąd., kwiecień-maj 133,00 żąd., maj-czerwiec 135,— żąd., czerwiec-lipiec 137,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —,— centn. na miesiąc bieżący 105,— żąd., styczeń-luty —,— żąd., kwiecień-maj 107,50 żąd.

Oléj rzepiowy b. in., wypowiedz. —— ceny w miejscu —,— żąd., styczeń 46,— żąd., styczeń-luty —,— żąd., kwiecień-maj 46,50 żąd.

Okowita słabiéj, wypowiedziano 10000 litr., w miejscu —,— mrk., styczeń 35,40 płacono, styczeń-luty 35,40 płacono, kwiecień-maj 36.50 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 27 stycznia: żyto 131,— mrk., pszenica —,— mrk., owies 105 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 46,—, okowita 35.40 m.

Ceny targowe z dnia 26 stycznia 1887.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	średni najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	lekki towar najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.
Pszenica biała	16	00	15	50	15	10	14	70	14	50	14	20
" żółta	15	80	15	50	14	70	14	30	14	00	13	80
Żyto	13	30	12	90	12	50	12	20	12	00	11	80
Jęczmień	14	20	13	40	12	40	11	70	11	30	10	40
Owies	11	00	10	80	10	30	9	70	9	50	9	20
Groch	16	00	15	50	15	—	14	00	13	00	12	00

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 00 klg.	19	80	18	80	18	30
Rzepik zimowy " "	19	50	18	50	18	00
Rzepik latowy " "	20	50	19	50	18	00
Lnica . . . . " "	20	50	19	50	18	00
Siemię lniane " "	22	—	20	50	18	50
Siemię konop " "	16	00	15	00	14	50

Berlin, 26 stycznia. (Sprawozdanie urzędowe.)

Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 153 do 173 według jakości; na miesiąc bieżący płac. —,—, żąd. —,—, na styczeń-luty płacono —,—. na kwiecień-maj płacono 164,50—164,00, na maj-czerwiec pł. 166,25—165,75—166. na czerwiec-lipiec pł. 168—167,50—167,75, na lipiec-sierpień płacono 168,75—168,25—168,50. Wypow. —— cent. Cena wypowiedziana —,—.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 129—133 według jakości; na miesiąc bieżący płacono 131,75. na styczeń-luty palcono —,—, żąd. —, na kwiecień-maj płacono 132,00—132,25, na maj-czerwiec płacono 132,25—132,50, na czerwiec-lipiec płacono 132,75—133,00, na wrzesień-październik płacono 135,50. Wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana —,— m.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 109 do 142 według jakości, miesiąc bieżący płac. —,—. na styczeń-luty płacono —.—, na kwiecień-maj pł. 111.75—111,50, na maj-czerwiec 113,25—113, na czerwiec-lipiec płc. 115—114,75, Wypowiedz. —— centn. Cena wypowiedz. —,— mrk.

Kukurudza w miejscu płac. 108—117 według jakości, na styczeń pł. —,—, na styczeń-luty płac. —,—, na kwiecień-maj płac. 112,50, na maj-czerwiec płac. 112,50. Wypow. —.— cent. Cena —,— mrk.

(Nadesłano).

Haute-Nouveauté

„Violetta.“

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (129')

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.

Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki.

Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. Nr. 1 i 28 i w magazynach w różnych częściach miasta. 2. Kaiserstr. Pasage. Central Hôtel itd.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 27 stycznia 1887 Kursa (końcowe).

Ziemiopłody.

Pszenica stale.	
kwiec. maj	164,25
maj-czerwiec	166,—
Żyto spok.	
kwiec.-maj	132,25
maj-czerwiec	132,50
czerwiec-lipiec	133,25
Olej rzep. spok.	
kwiec.-maj	45,60
maj-czerwiec	45,90
Okowita słabiéj.	
w miejscu	37,30
styczeń	37,30
kwiec.-maj	38.20
maj-czerw.	38,40
czerwiec-lipiec	39,20
lipiec-sierpień	39,90
Owies	
kwiecień-maj	111,50
Wyp.-żyta wsp.	—,—
Wyp.-okow. kw.	,000

Kapitały.

Berlin, 27 stycznia 1887.

Consol. 4%	105,20
Pozn. 4% listy z.	102,—
Poz. 3½% list. z.	98,80
Pozn. listy rent.	103,90
Austr. banknoty	160,25
Austr. renta srebr.	65,10
Ros. banknoty	187,70
Ros. consol. 1871	94.—
Ros. listy zast.	92,40
Pol. 5% listy zast.	59,—
Pol. likw. l. zast.	54,80
Węg. 4% rent. zł.	79,30
Austr.kred. akcye	461,—
Austr. franc. kol.	393,50
Lombardy	157,50
Uspos. słabe.	

Szczecin, 27 stycznia 1887. (Kursa końc.)

Pszenica spok.	
kwiecień-maj	167,50
maj-czerwiec	169,—
Żyto niezm.	
kwiecień-maj	129,50
maj-czerwiec	130,—
Olej rzep. spok.	
kwiecień-maj	45,50
Okowita stale.	
w miejscu	36,40
styczeń	36,30
kwiecień-maj.	37,30
czerwiec-lipiec	38,60
Petroleum	
w miejscu	11,60
Rzepik	
w miejscu	—,—

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 25 stycznia.

Przy dzisiejszém dalszém popołudniowém ciągnieniu czwartéj klasy 175 król. pruskiéj loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek).

16 116 289 462 547 (500) 699 917 **1027** 237 72 93 301 82 44 95 574 96 717 67 861 **2152** 231 83 92 316 412 (3000) 98 569 870 84 923 75 **3221** 406 75 518 39 93 (3000) 648 778 83 840 65 951 **4028** 52 89 245 339 421 573 652 73 74 97 806 74 **5057** 99 262 300 31 60 91 (3000) 639 (500) 65 76 717 (500) 984 **6019** 77 90 223 57 74 366 513 70 694 (300) 767 71 883 98 **7138** 47 54 60 298 312 13 48 84 (500) 639 813 32 84 92 96 **8019** 208 444 76 571 607 702 26 60 **9119** 97 (1500) 99 277 (500) 314 51 64 550 91 700 62 69 (500) 81 832 45 902 65 84 92.

10046 112 52 437 622 741 993 97 **11**001 175 87 380 436 528 89 865 68 **12**237 308 9 605 56 66 742 67 **13**015 99 (500) 313 (1500) 32 44 54 71 73 733 977 90 **14**121 23 30 365 68 529 923 **15**016 (1500) 176 205 36 361 68 472 541 626 71 722 802 (500) 31 **16**241 48 606 49 77 98 **17**023 61 292 300 471 73 74 89 609 27 702 34 44 892 937 **18**106 23 44 278 569 (1500) 666 805 52 87 910 **19**058 127 87 309 98 442 538 670 733 46 98 914.

20030 228 32 41 575 606 10 15 701 861 **21**015 89 242 351 550 658 809 931 (300) 79 **22**096 267 386 792 98 **23**202 24 429 45 516 95 717 65 69 850 (300) 63 947 **24**029 59 384 452 (500) 553 707 839 51 **25**045 110 45 218 29 315 432 (300) 695 (300) 884 90 **26**026 219 334 430 579 96 721 893 **27**026 301 89 433 58 (300) 90 99 701 5 16 19 803 72 **28**002 238 63 (300) 428 (1500) 92 513 (1500) 818 **29**191 92 261 63 307 435 37 577 756 67 68 860 965.

30171 315 736 61 **31**285 320 408 536 52 619 29 748 831 83 909 **32**014 (500) 85 129 60 228 92 325 446 559 (500) 702 802 **33**122 64 79 90 353 77 502 640 91 **34**022 146 220 98 351 64 91 402 508 610 83 795 98 962 96 **35**158 296 400 22 79 538 (3000) 79 80 708 53 823 42 63 936 **36**142 291 310 520 760 79 908 **37**107 246 419 679 93 707 70 75 816 71 96 **38**040 71 332 73 559 600 713 960 63 92 (3000) **39**163 214 29 59 (300) 82 338 91 407 528 614 98 740 803 49 63 903 38 58 72 90.

40122 201 330 528 65 (500) 73 79 746 810 17 18 (500) 53 940 45 88 **41**118 95 (1500) 415 59 819 85 916 **42**097 106 315 422 46 83 601 743 998 **43**002 52 90 243 64 69 333 600 43 76 742 59 75 968 **44**153 228 464 581 706 9 59 85 840 **45**168 330 547 91 646 718 32 60 74 837 904 **46**159 64 68 83 94 307 550 713 33 34 57 73 **47**028 71 67 152 251 556 833 60 983 98 **48**029 34 287 349 91 473 84 588 611 89 839 70 978 **49**022 111 222 661 761 971 74.

50076 79 287 505 27 45 **51**188 272 317 427 (3000) 506 734 **52**031 69 257 76 337 533 700 940 60 **53**031 212 29 315 425 576 674 828 **54**035 (1500) 209 317 32 46 421 684 751 964 91 **55**092 (500) 164 443 543 625 723 963 70 **56**009 79 95 99 109 35 (300) 259 36 354 60 731 86 91 933 80 99 **57**031 18 261 507 13 (1500) 605 832 63 71 77 908 13 **58**165 85 335 451 715 54 58 986 (300) **59**140 84 (1500) 218 70 351 53 484 535 80 749 935 87.

60046 143 71 416 55 83 544 658 742 81 940 **61**065 75 455 70 (500) 95 519 651 828 **62**241 62 347 69 (300) 757 937 **63**249 360 539 74 88 724 69 813 14 951 58 86 94 **64**142 57 302 (1500) 8 9 410 91 546 683 811 92 **65**211 57 310 68 85 732 (300) 911 **66**034 257 80 464 70 663 **67**049 88 174 512 694 836 **68**036 105 211 372 420 83 500 627 786 828 **69**012 81 165 96 224 56 78 300 454 643 701 9 53 59 812 (500) 57.

70214 47 381 83 430 33 566 719 **71**084 557 622 799 850 67 **72**018 33 34 202 8 48 66 435 85 588 622 69 909 66 **73**010 21 47 384 427 66 86 524 611 94 716 (1 00) 852 67 970 **74**002 45 (500) 240 514 871 920 (300) **75**081 182 246 61 327 34 403 10 59 521 747 50 (500) 818 935 74 **76**048 129 316 615 23 70 97 768 813 57 63 **77**065 178 89 241 373 85 638 705 73 94 808 11 **78**177 204 527 77 949 **79**014 39 56 74 146 74 757 801.

80156 496 516 88 645 710 840 **81**205 472 638 807 39 **82**203 73 (1500) 79 314 82 449 97 596 929 **83**030 (300) 180 (500) 475 660 91 817 98 967 **84**000 (3000) 103 55 (10,000) 68 78 (300) 321 82 89 667 746 87 (300) 803 65 900 10 **85**020 109 91 (300) 252 358 610 726 53 815 900 **86**122 28 (1500) 287 305 60 439 727 841 50 **87**133 265 344 532 33 43 79 618 76 832 **88**017 28 40 179 281 662 94 825 93 **89**173 218 351 427 63 567 637 785 819 95 977 (500).

90002 (3000) 272 418 617 31 700 806 52 **91**072 196 203 15 344 411 516 38 50 600 **92**061 134 397 535 43 77 784 843 (300) 48 52 964 (500) **93**020 46 100 19 (1500) 220 (1500) 320 68 (3000) 432 612 726 875 **94**074 91 524 92 722 32 **95**003 (300) 12 62 113 266 (300) 370 401 513 52 634 52 98 733 48 58 888 **96**076 109 (100,000) 11 32 238 466 512 89 703 55 93 922 **97**013 66 112 31 62 222 340 50 404 46 51 504 61 607 (1500) 752 810 79 984 **98**037 102 13 40 281 345 (300) 552 770 858 86 **99**035 273 81 472 (5000) 564 938 62 98 702 34.

100021 85 109 25 38 228 99 359 75 436 (500) 58 516 621 827 927 **101**080 121 533 (500) 675 719 823 954 55 **102**062 82 124 45 626 54 733 812 986 **103**071 120 340 79 637 70 772 80 96 962 **104**048 213 21 526 97 650 99 719 823 94 979 **105**098 169 515 704 95 832 68 920 52 94 **106**010 (300) 81 119 36 257 314 81 460 577 745 76 817 57 81 965 68 **107**021 134 36 372 440 503 602 (15000) 65 900 66 **108**051 56 111 18 235 58 93 336 (500 57 (300) 76 464 530 699 749 (300) 50 (3000) 981 (1500) **109**354 70 497 580 710 (500).

110022 36 41 489 542 81 602 41 92 814 **111**202 31 507 604 21 865 936 **112**012 120 (3000) 254 376 86 417 69 572 (1500) 625 719 854 **113**037 71 419 41 522 43 56 73 96 628 773 819 52 **114**076 158 261 517 669 768 72 857 921 38 46 65 **115**00 200 388 479 517 607 906 27 87 **116**003 189 238 658 928 **117**150 240 344 415 506 20 30 63 963 73 **118**127 279 99 300 89 320 94 534 613 898 976 **119**041 54 117 221 (300) 66 319 65 442 519 611 23 (300) 819 (1500) 38 78 949.

120077 (500) 109 25 216 19 (300) 27 419 756 **121**006 20 142 67 570 823 950 57 **122**005 103 54 388 465 851 72 91 983 **123**026 242 620 28 (3000) 79 869 **124**018 (500) 60 (300) 120 46 99 382 582 603 67 **125**158 83 339 520 81 611 767 97 (500) 886 928 36 **126**002 11 13 157 62 89 208 80 337 551 716 866 72 75 93 937 (5000) 79 97 **127**053 97 310 441 787 817 40 936 73 80 **128**045 71 100 96 293 316 61 448 516 42 79 628 (1500) 78 82 88 932 63 78 **129**023 25 (50 000) 83 90 108 60 246 341 482 93 508 647 700 817 912 13 (500) 63 84 (1500).

130057 66 221 401 82 947 **131**002 3 87 113 (300) 207 65 351 575 760 872 912 **132**261 306 88 439 94 683 869 (1500) 76 77 **133**003 60 216 89 414 525 637 61 788 8 6 36 **134**378 417 507 13 **135**112 34 330 36 81 (3000) 90 526 702 36 43 82 (500) 94 893 981 **136**339 70 501 82 807 60 96 956 **137**066 160 372 402 581 672 731 831 931 55 **138**315 82 516 609 (500) 838 62 952 **139**170 98 322 451 519 666 708 33 805 87 993 98.

140091 183 338 416 47 535 665 72 788 99 908 83 **141**044 82 644 726 881 958 76 80 **142**132 231 56 87 306 7 44 60 78 87 443 57 550 642 816 17 904 56 **143**062 70 90 270 315 432 56 709 23 983 **144**124 67 (1500) 346 413 61 73 542 628 803 78 916 23 47 50 97 **145**030 31 38 113 25 346 401 (1500) 528 436 813 44 59 980 **146**117 330 78 445 53 540 87 657 80 709 29 66 893 **147**071 105 58 (300) 276 387 419 550 830 72 **148**138 342 86 607 881 **149**229 49 312 85 411 25 26 54 633 43 774 821 979.

150083 373 481 510 600 840 (3000) **151**064 307 30 402 37 57 (3000) 81 727 46 90 827 34 935 **152**090 94 102 23 36 328 528 63 679 (300) 81 707 806 988 **153**015 44 52 (300) 60 90 234 442 99 823 **154**000 109 367 504 62 (3000) 619 845 66 941 **155**125 78 200 29 75 316 404 529 613 404 529 613 722 869 91 **156**059 174 (500) 227 60 393 644 700 96 **157**016 261 515 66 656 950 **158**126 84 99 200 422 83 554 56 617 46 75 712 78 812 910 62 **159**018 255 61 344 566 612 800.

160010 84 (3000) 139 (1500) 59 80 326 30 49 90 307 770 865 937 **161**082 182 269 89 (3000) 92 480 697 765 846 (500) **162**028 53 122 27 221 324 38 430 32 81 85 (3000) 500 19 (300) 750 846 (300) 962 **163**075 264 448 54 72 (1500) 584 662 776 86 818 985 87 88 **164**144 242 46 71 (300) 396 (300) 470 659 818 915 29 **165**014 97 580 738 (500) 59 (3000) 877 935 **166**094 157 201 60 305 37 (1500) 44 (1500) 51 573 739 (3000) 817 903 62 79 **167**033 92 108 278 522 37 46 662 (3000) 701 84 85 **168**167 252 326 60 438 53 628 805 19 905 (300) 14 (300) **169**496 547 670 952 95.

170061 (1500) 73 221 95 372 99 639 **171**009 55 75 (500) 212 320 49 62 412 67 514 683 784 804 43 90 **172**103 32 230 38 380 (1500) 88 90 (500) 558 863 **173**043 (1500) 61 80 196 319 26 549 93 790 811 936 57 83 **174**190 211 432 (1500) 619 40 (1500) 56 761 97 841 944 **175**013 191 312 (500) 530 41 (500) 46 725 992 **176**022 107 (1500) 203 84 432 545 798 **177**045 155 272 373 82 487 609 (500) 21 24 36 709 48 808 **178**168 97 465 588 622 813 25 27 28 (1500) 934 **179**013 150 203 318 53 454 66 633 809 58 84 901 60.

180104 14 75 236 50 420 59 558 649 712 23 871 (300) **181**129 51 271 383 438 52 560 77 79 627 36 54 (500) 996 **182**001 19 64 333 34 70 417 43 56 588 719 34 59 **183**014 134 95 214 377 (300) 491 541 722 879 982 **184**055 131 99 333 97 509 92 708 47 **185**014 21 110 223 85 (500) 321 34 50 639 715 834 **186**105 305 10 (1500) 20 28 423 42 (1500) 515 620 21 (500) 41 822 34 917 48 58 **187**041 241 51 317 425 28 46 663 97 880 980 **188**143 344 554 78 77 625 76 777 82 94 843 **189**050 185 245 48 60 498 643 756 821 65 68 73.

---

9) Berlin, 26 stycznia.

(Ciągnienie przedpołudniowe.)

148 51 75 539 615 851 926 72 1117 (3000) 260 71 78 528 42 700 475 910 30 93 2069 89 94 251 81 440 (1500) 553 702 909 51 84 3086 198 294 366 20 36 40 91 442 675 (1500) 4026 40 84 124 233 58 78 347 55 426 84 35 66 580 97 648 704 15 49 91 869 904 11 59 72 97 99 (3000) 5011 15 149 78 89 267 363 501 90 831 6022 185 251 344 49 66 472 733 7187 460 71 82 554 632 702 57 947 8255 392 481 643 58 990 9117 420 517 41 73 652 (500) 710 30 925.

10231 729 802 68 11095 157 90 214 338 (300) 81 412 25 35 535 605 780 813 18 924 12018 76 84 229 530 822 75 950 89 13629 34 95 751 (3000) 74 88 (500) 823 54 (300) 75 975 14120 99 477 91 543 621 797 813 43 46 939 45 86 15058 242 320 457 93 589 625 72 895 910 15 16004 87 191 320 416 526 35 603 782 899 923 58 17018 64 190 240 75 520 856 87 920 18008 33 98 (300) 152 483 528 667 819 23 24 41 942 44 19038 378 729 86 807 24 951 90.

20196 256 62 318 467 531 65 646 777 82 21087 129 56 89 280 321 43 (300) 49 587 613 17 93 711 39 907 22009 66 324 443 (500) 92 604 6 942 94 23100 209 28 330 410 587 24017 71 132 494 513 (300) 631 (300) 44 54 68 709 844 972 76 25006 70 192 304 18 503 86 621 741 73 98 26009 85 102 27 38 265 347 91 411 700 11 45 823 27022 80 112 23 25 55 241 92 758 874 908 37 40 54 56 28101 33 221 303 89 (3000) 506 29 696 743 372 996 29037 226 43 346 50 428 85 502 15 55 714 826 36.

30099 246 (3000) 69 78 335 94 418 511 88 650 (300) 762 84 837 39 87 97 31017 (500) 198 (300) 308 30 (300) 40 (300) 84 428 515 89 697 711 852 62 979 94 32029 312 (3000) 408 637 797 885 33100 243 325 451 503 18 20 833 977 34042 (300) 50 161 458 540 629 872 35014 47 68 110 267 98 353 459 694 733 868 79 962 68 36049 72 137 45 208 336 69 511 (10.000) 66 75 (1500) 83 (1500) 764 852 960 79 37032 (300) 97 141 79 211 398 430 43 (300) 49 82 776 833 38082 104 221 33 321 509 63 67 86 639 39012 128 81 247 (300) 433 57 634 88 (3000) 785 894 900.

40040 50 319 45 99 505 35 752 827 900 41031 (300) 82 158 (1500) 79 200 29 (500) 722 800 3 49 943 42001 (3000) 83 100 51 80 227 66 392 419 36 511 607 19 38 41 59 849 913 (1500) 27 33 39 43064 (1500) 125 478 703 44010 163 347 468 569 (1500) 636 (1500) 737 (3000) 874 45022 (1500) 55 109 31 62 346 58 (500) 411 531 64 75 670 729 36 39 815 99 976 46316 412 39 51 62 71 521 24 (15,000) 652 727 844 971 47024 86 122 (15,000) 26 62 209 355 426 31 37 500 603 49 68 738 938 67 48236 47 53 62 (500) 466 (300) 515 52 63 629 34 818 49012 51 230 79 410 401 92 561 696 750 881 (300).

50205 11 79 397 471 572 642 72 707 8 837 944 87 51059 85 169 329 76 414 33 69 679 720 (500) 52003 51 354 516 90 772 802 942 53041 65 98 144 68 495 627 96 810 46 955 65 54015 189 299 362 438 515 856 909 55090 109 55 260 94 361 430 538 47 821 56031 108 49 65 247 52 404 26 (3000) 47 528 677 707 11 57409 17 689 785 933 79 58009 106 260 347 490 545 59000 86 253 307 29 613 (500) 61 757 875 946 71.

90035 135 283 427 50 53 504 645 51 81 91227 399 526 657 831 73 92060 75 221 (1500) 329 447 89 592 (3000) 660 737 93200 53 66 75 374 406 35 546 663 743 89 94020 (3000) 86 204 53 93 358 428 (300) 98 548 (500) 610 13 978 95238 313 418 78 579 662 820 75 972 96003 (500) 179 86 280 323 82 527 820 58 901 43 97022 123 66 335 478 503 (300) 630 712 55 57 89 98125 (300) 61 93 817 69 910 17 95 99052 53 (500) 100 85 552 631 771 82.

100004 119 91 203 52 316 78 99 414 33 53 638 91 747 877 907 101187 229 98 483 514 21 37 634 702 (500) 951 91 95 98 102048 102 248 51 74 313 638 41 63 702 13 857 995 103018 40 41 341 494 525 69 687 (1500) 709 56 (1500) 810 35 (1500) 968 76 104195 238 319 94 572 81 645 53 (500) 914 30 99 105206 31 475 (5000) 642 106094 106 90 221 (3000) 39 63 510 (500) 27 79 784 96 892 (1500) 934 107083 116 365 464 564 77 719 54 (500) 71 79 811 955 108050 136 46 275 90 441 681 83 759 823 953 109115 210 62 302 662 903 88 89.

110053 (500) 131 78 239 603 730 40 71 904 111120 207 83 362 71 536 96 602 24 (3000) 770 818 112017 (1500) 54 110 17 298 355 497 638 883 918 113085 272 586 683 86 760 964 114060 87 (15 000) 102 50 89 210 399 446 507 34 71 754 57 873 74 90 936 94 115087 191 224 708 917 67 116186 272 90 410 93 668 908 117119 26 79 422 (1500) 27 78 880 930 58 118000 21 181 209 20 489 646 56 (500) 63 74 (300) 706 24 119176 235 487 547 749 51 (500) 822 25 58 98 961.

60069 (1500) 334 654 59 857 931 64 61127 271 94 458 83 589 742 69 834 (300) 900 62081 143 504 61 603 33 760 63 98 (3000) 893 63086 223 90 319 442 524 43 640 61 843 64120 39 51 97 205 47 98 326 84 403 (3000) 98 530 40 608 30 (500) 55 87 751 806 9 32 951 64 65185 236 48 358 455 525 661 78 705 84 848 904 26 40 66039 (500) 104 50 87 372 426 33 (300) 883 67055 395 411 89 824 72 978 93 68065 134 213 17 32 336 592 788 849 931 84 69024 143 270 377 431 (5000) 536 (300) 723 90 852 929.

70019 132 98 235 (1500) 494 582 672 89 801 11 933 71838 (300) 675 845 915 72226 51 324 59 473 613 24 37 73012 57 121 204 599 629 85 746 71 974 75 74102 247 (500) 388 446 61 558 63 95 670 758 (300) 823 918 75254 411 625 817 (15 0) 95 76074 138 41 46 216 60 96 402 73 88 504 60 (3000) 659 920 77092 188 216 68 313 402 44 78 88 503 18 609 49 777 824 78110 50 82 225 43 441 640 59 830 65 79157 84 238 63 716 929.

80001 5 77 276 363 82 407 84 546 55 666 725 92 832 51 97 81057 93 187 226 67 82 586 843 82073 146 56 89 235 59 440 60 80 684 85 726 (300) 847 54 931 79 83122 28 229 342 530 631 74 714 68 963 84087 427 97 673 815 36 85179 362 (300) 451 86 536 674 745 839 66 82 905 35 86114 38 288 380 648 62 82 96 855 938 84 (1500) 87043 94 201 346 69 568 600 66 768 853 74 904 23 (3000) 62 99 88230 64 (500) 389 401 86 526 614 743 895 89090 178 457 659 755 69 87 956.

120098 260 375 95 436 748 989 (1500) 121146 311 (1500) 24 (300) 429 31 59 84 688 744 122017 153 223 456 549 612 867 75 961 (3000) 123022 (300) 109 16 495 506 36 681 (300) 89 767 813 124031 277 310 416 537 675 (3000) 751 847 918 65 125059 202 6 463 70 (300) 503 (300) 77 685 884 940 58 126021 50 186 203 29 88 354 463 521 796 127072 271 74 76 421 45 58 561 640 64 760 895 128180 217 88 303 13 17 (10,000) 38 43 410 (300) 547 620 44 51 (300) 77 90 779 (500) 825 957 129109 91 209 22 23 31 70 469 507 611 35 728 87 877 (500) 902.

130043 149 206 79 376 547 (300) 57 601 8 12 36 (1500) 745 859 926 33 131016 56 200 (300) 92 462 576 738 44 824 37 39 999 132148 219 352 433 670 879 (500) 94 941 133047 118 79 271 329 44 51 99 452 723 (500) 879 134129 48 463 85 (1500) 525 32 (1500) 63 88 646 99 877 135050 154 88 276 427 753 852 904 55 65 (500) 136021 393 607 14 29 32 738 858 86 137003 8 111 (300) 75 85 261 (1500) 451 553 783 982 138060 292 (1500) 440 603 781 906 139125 76 91 292 379 481 591 (3000) 990.

140053 299 408 (1500) 33 35 501 4 141011 28 39 65 108 (300) 293 357 430 65 878 965 77 142044 334 (1500) 56 495 602 998 143141 80 568 614 792 911 73 144019 26 36 (500) 152 66 242 314 77 (1500) 82 572 77 629 921 35 77 145003 45 63 85 171 72 91 310 12 467 531 717 923 146028 37 248 (300) 327 49 435 565 628 82 719 72 807 36 952 147018 213 361 852 964 148033 58 200 60 67 494 618 770 804 929 85 (300) 149032 (300) 77 104 9 72 230 38 53 76 373 520 359 966.

150077 128 82 333 511 20 55 609 53 717 99 151020 85 182 208 328 98 490 651 788 974 152359 551 656 704 (500) 929 153030 134 69 483 681 827 32 978 154019 870 76 937 (3000) 90 155033 (300) 44 254 335 457 515 603 16 (500) 786 99 824 901 156081 92 119 22 (300) 49 445 55 514 21 985 87 157015 432 41 59 567 605 24 96 158167 82 309 498 99 584 (500) 85 677 92 816 159051 (3000) 200 315 70 620 74 704 890 929 48.

160281 350 526 967 91 161011 16 37 265 323 515 75 812 924 162152 393 529 614 20 82 761 879 949 163114 (300) 292 353 60 63 403 524 622 43 758 813 94 904 79 164068 306 76 717 841 902 165019 214 27 413 29 559 693 (300) 814 93 166033 187 90 534 639 872 167012 37 59 314 436 58 (3000) 719 (3000) 99 827 904 (1500) 168127 216 551 772 875 910 71 169124 264 341 475 508 37 928.

170020 87 267 306 574 78 601 35 (1500) 85 747 942 171145 319 40 99 450 567 691 (300) 777 866 909 21 93 (500) 172102 42 50 263 357 468 617 (3000) 703 63 818 993 (500) 173038 243 78 80 353 57 67 430 36 65 580 608 94 800 933 45 66 174139 212 332 429 50 636 57 778 885 175115 32 410 35 562 699 713 934 37 176080 134 249 91 351 429 (3000) 61 598 756 872 92 966 177278 86 387 525 640 770 849 92 944 67 178045 68 121 292 615 77 83 743 895 910 27 72 179008 131 65 344 75 415 636 71 73 780 846 911.

180113 226 368 448 542 636 37 786 936 44 181147 254 367 718 (500) 70 182079 87 207 25 701 42 99 909 22 24 68 183144 84 93 201 9 360 519 721 94 184030 67 116 61 227 32 474 96 507 10 681 745 944 57 185070 (500) 115 55 222 628 700 6 46 52 72 186059 124 282 91 314 414 36 570 610 59 96 761 (500) 914 65 187025 72 87 370 412 29 85 609 718 41 815 85 99 958 188091 93 170 91 211 93 408 14 48 542 82 723 801 17 941 53 189265 335 71 440 87 709 61 900.

---

20 Sejmik gospodarski w Toruniu

odbędzie się

we wtorek d. 15 lutego rb.

w Muzeum.

Początek o 11 godz. przed poł.

Porządek dzienny.

1. O kolonizacyi wewnętrznéj i zastósowaniu instytucyi spółek zapisanych do gospodarstwa rolnego.
2. O mleczarstwie z głównem uwzględnieniem fabrykacyi masła. (1461)
3. Wnioski ze zgromadzenia i dowolna nad niemi dyskusya

Na uproszenie błogosławieństwa dla obrad odprawi się rano o godzinie 9 nabożeństwo w kościele Panny Maryi.

O jak najliczniejszy udział uprzejmie prosi

Slaski

imieniem Gospodarzy Sejmiku.

Posłaniec św. Józefa

wydawany przez **Ks. Kalkowskiego**, wychodzi poszytami miesięcznemi w objętości $1^1/_2$ arkusza ósemki.

Prenumerata **całoroczna** wynosi

jednę markę

z portoryum 1,25 mk.

Drukarnia Kurvera Poznańskiego.

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich schorzałych skutkiem tajnych grzechów młodości jest sławne dzieło:

Dra Retau'a

Ochrona własna.

Polskie wydanie z ilustracyami 1 mrk. Niechaj je każdy czyta, który na skutki takich wykroczeń cierpi. **Tysiące zawdzięczają mu swe wyzdrowienie.** Sprowadzić można **przez magazyn nakładowy w Lipsku.** (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) jako przez każdą księgarnią. W Poznaniu na składzie w księgarni p. A. Spiro. (1328)

Walne zebranie wyborcze

na powiat pleszewski

odbędzie się **w Pleszewie w środę dnia 2 lutego r. b.** o godzinie 4-téj po południu na sali hotelu Victoria, na które zaprasza

Komitet wyborczy.

Liber Communionis Paschalis

z rubrykami: Nr. currens. — Nr. domus — Dies nativ. — Nomen et Cognomen — Annus Dni — Adnotationes.

Liber Intentionum Missalium

z rubrykami: Nr. currens. — Accepta — Celebranda — Stipendium — Intentio — Privata — Cantata — Fundata — e. sepultura — Locus celebrationis — Nomen celebrantis — Adnotationes — poleca

Drukarnia Kuryera Pozn.

Prawdziwe **Lyońskie materye** złotem, srebrem lub jedwabiem wyszywane, **symbola, słupy i krzyże do kap i ornatów, gotowe ornaty i kapy** ze słupami i krzyżami lyońskiego wyrobu, oraz **tuwalnie, umbracula, nakrycia do puszek, baldachimy, chorągwie, proporce, bursy** w droższem i tańszém wykonaniu, jako też **bieliznę kościelną** we wielkim wyborze, nadto **obrazy na blasze** lub **płótnie malowane,** poleca we wszelkich rozmiarach i po bardzo przystępnych cenach na spłaty lub za gotówkę przy stósownym rabacie (1383)

J. Szpetkowski,

dekorator kościołów.

Poznań, ul. Berlińska 2.

Dr. Kapuściński

lek. prakt.

i specyalista w chorobach ocznych.

Przyjmuje od 8—9 i od 3—5 po południu. (1313)

Poliklinika okulistyczna

od 9—10 z rana codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel.

Dopiero trzecią część

sumy potrzebnéj na wybudowanie kościoła w **Sonnenburgu pod Wiesbadenem** udało mi się zebrać. — Czcigodni Bracia w Chrystusie! Ponieważ tutejsza gmina jest za ubogą, aby się mogła znaczniejszą sumą do budowy kościoła przyczynić, zależeć więc będzie tylko od Waszéj ofiarności, czy będziemy mogli wkrótce budowę rozpocząć. Proszę więc serdecznie, zasilajcie nas nadal Swoją jałmużną. (1420)

Ks. Monrial, misyonarz.

Superfosfaty z fabryki „UNION."

Jasiński i Ołyński

Drogerya

Poznań, Św. Marcin 62

poleca

Oliwy do machin, (158)
Smarowidło na sie,
Tran szwedzki Bergen,
Oliwa na patentowane Malaga,
Dwusiarczyk wapna,
Makuchy lniane i rzepiowe,
Farby na posadzki szybko schnące z lakierem bursztynowym i spirytusowym,
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną. modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowem niezbędne.

Pączki

kilka razy dziennie świeże, tuzin po 1 marce, po 1 marce 20 fen. glazurowane i po 60 fen. poleca (1397)

cukiernia Ant. Pfitznera

przy Starym Rynku.

Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy"!

Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy

Pain-Expeller

z „kotwicą", jako bardzo skuteczny środek domowy.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach!

Szuka się (1477)

dzierżawy oberży

o ile możebne na wsi. Oferty z warunkami proszę przesłać pod adresem: **Apelkowski, ulica Gimnyatna w Ostrowie.**

Radlauera

Czerwona apteka

poleca

1. Radlauera bez smaku kapsułki na tasiemca (usuwają pewno i bez niebezpieczeństwa każdego tasiemca z głową w jednéj godzinie); cena 3 marki.
2. Dr. Sprangera krople żołądkowe butelka 50 i 80 fen.
3. Dr. Rossa Balzam życia i esencya usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha butel. 1 m.
4. Radlauera krople i herbata krew oczyszczające po 75 fen.
5. Radlauera esencya i maść na oczy, usuwająca boleści i wzmacniająca wzrok cena 1 m.
6. Ruski balsam spirituosowy, przeciwko reumatyzmom i udarowi butelka 2 mr.
7. Balsam rosyjski na odzięblizny środek najpewniéjszy na wszelkiego rodzaju odzięblizny, butelka po 50 fen. i 1 mkr., tudzież Salicyl-Cold-Creame na czerwone popękane ręce i usta po 1 m. Prawdziwe tylko w aptece Czerwonéj Radlauera w Poznaniu. (1088)

Radlauera poprawna prof. dr. Hebra maść na liszaje (Blei-Crême).

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnéj ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnéj, (Salzfluss) krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść ta na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podeszwie nagromadzone, szkodliwe stwardnięcia, za wielkie i wybijające pocenie nóg.

Instrumenta

i chirurgiczne opatrunki,

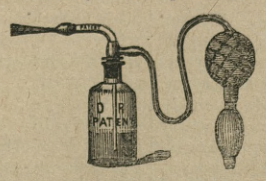

Orłowski i Sp.

w Poznaniu.

NB. Wszelkie reperacye spiesznie uskuteczniają się.

Lampy

stołowe i wiszące z słynnéj fabryki **„Stobwassera"** w wielkim wyborze. (993)

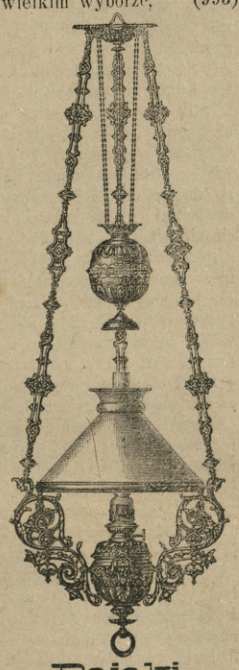

Pająki

i wszelkie inne przybory kościelne poleca

B. Szulczewski,

Skład porcelany, szkła. tac itd.,

Stary Rynek 53/54.

Gospodyni

w średnim wieku, obeznana dokładnie z gospodarstwem i kuchnią pańską, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na probostwie lub we dworze. Bliższéj wiadomości udzieli **Siuda w Dusznie** pod Trzemesznem. (1463)

Zręczną, sumienną [1472]

hafciarkę,

(wychowankę Tow. Pozn. nauk dla dziewcząt) która pięknie znaczy bieliznę, oraz udziela lekcyi szucia i naprawiania bielizny, poleca **skład Bon Marché.** [1472]

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.